Nr. 11. Czwartek, 15 Stycznia 1885. **Rok 75**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy dworu w stanie spoczynku, Alfonsowi von Klinkowström, jako kawalerowi król. węgierskiego orderu św. Szczepana, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan baronowski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem generalnemu konsulowi w Skodrze, Fryderykowi Lippich, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Lindburg"

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przychylając się do prośby zezwolił na przeniesienie się adjunktom sądów powiatowych: Justynowi Rzepeckiemu w Radziechowie i Adolfowi Zenegg von Scharfenstein w Kulikowie, obu do Dobromila, a Władysławowi Warywodzie w Borszczowie, do Podhajec; mianował zaś adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Włodzimierza Glińskiego w Dolinie, dla Złoczowa, dra Alfonsa Bieńczewskiego w Drohobyczu i Stanisława Jasińskiego w Zaleszczykach, obu dla Lwowa, Wiktora Hraba w Uhnowie, dla Tarnopola, Stanisława Szydłowskiego, bez stałej miejscowości służbowej, dla Lwowa, i Grzegorza Charaka w Boryni, dla Złoczowa; mianował dalej adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Jana Łazoryka dla Borszczowa, Zacharyasza Bohosiewicza dla Radowiec, Antoniego Piskozuba dla Zaleszczyk, Włodzimierza Janickiego dla Doliny, Stefana Sieleckiego dla Uhnowa, Edwarda Nahlika dla Drohobycza, Gustawa Ebnera dla Kulikowa, z przeznaczeniem służbowem w Sokalu, Władysława Terleckiego dla Rawy, Teodora Markowa dla Boryni, Adolfa Czerwińskiego dla Radziechowa i Juliana Zubrzyckiego, bez stałego miejsca służbowego z powodu zakładania ksiąg gruntowych.

Prezydyum dyrekcyi poczt i telegrafów zamianowało asystentami pocztowymi: porucznika 24 pułku piechoty, Izydora Krużlewskiego, dla Kołomyi — praktykanta pocztowego Józefa Hukiewicza i podoficera rachunkowego I. klasy 56, pułku piechoty, Władysława Kasprowicza dla Krakowa i ekspedytora pocztowego, Leopolda Drewnowskiego, dla Rzeszowa.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Michała Meklera w Jarosławiu, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Jarosławiu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Wobec, energii rozwijanej w sprawie kolonialnej ze strony Niemiec, ministerstwo angielskie długo zachowywało milczenie, albo też posługiwało się dziennikami, które nie uchodziły dotąd za organa, wyrażające zapatrywania kół decydujących w Anglii. Główna uwaga opinii niezależnej angielskiej zwraca się obecnie ku krajom Afryki południowej, w której Anglicy mieli dotychczas tylko pozory znaczenia, gdyż kraje te nie uległy nigdy w istocie wpływowi angielskiemu. Dopiero, gdy się rozpoczął ruch kolonialny ze strony Niemiec, i gdy obywatele niemieccy w imieniu swego rządu ogłosili protektorat nad kilku terytoryami Afryki południowej w sąsiedztwie kraju Zulusów, ocknęła się opinia dzienników angielskich i zamanifestowała pierwszeństwo praw angielskich do kilku krajów i zatoki św. Łucyi. Po ostatnich oświadczeniach ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, większość dzienników angielskich skonstatowała jednak, że polityka kolonialna Niemiec nie może niepokoić Anglii. Obawę zamanifestował tylko jeden dziennik angielski *Pall Mall Gazette*, uchodzący właśnie od dawna za poufny organ p. Gladstona. W niedowierzaniu swem, wspomniany dziennik zwraca rzekomo od siebie uwagę rządu, że niepodobna wierzyć intencyom Niemiec, które w sprawie egipskiej czynić będą niewątpliwie trudności, gdyby Anglia ośmieliła się stwarzać kłopoty Niemcom w Afryce i Australii. Gdyby nie okoliczność, że wspomniany powyżej dziennik angielski był niejednokrotnie w chwilach ważniejszych używany przez Gladstona za narzędzie do wybadania opinii, zdanie jego nie zasługiwałoby może na uwagę. W obecnem jednak położeniu, gdy także korespondenci londyńscy pism niemieckich stwierdzają, że Anglicy nigdy się bardzo nie interesowali terytoryami w Afryce południowej, o które teraz na pozór tak bardzo im idzie, uzasadniony jest domysł, że owe protesta i wyrazy nieufności inspirowanego przez Gladstona organu, mają jedynie na celu skłonić Niemcy do ustępstw w sprawie egipskiej. Prasa niemiecka nieomieszkała podnieść zaraz tej nowej taktyki inspirowanego organu angielskiego i z tego stanowiska oceniа podsuwany Niemcom zamiar popierania Francyi w Egipcie na wypadek, gdyby Anglia nie zgodziła się w milczeniu na wszystko, cokolwiek Niemcy przedsięwezmą w Afryce i Australii.

P. Gladstone taktyką tą, mającą widocznie na celu kosztem protektoratu nad terytoryami w Afryce okupić swobodę w kwestyi egipskiej, staje poniekąd w sprzeczności z większością prasy tak liberalnej, jak i konserwatywnej, która w polityce i zdobyczach kolonialnych Niemiec nie upatruje nic groźnego dla Anglii, a zarzuca tylko własnemu rządowi, że prowadząc chwiejną politykę, pozwolił wyprzedzić się innym.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

VIII
Ministerstwo skarbu.
(Ciąg dalszy.)

Między poborami stałemi, czyli tak zwanemi bezpośredniemi, pierwsze miejsce zajmuje podatek gruntowy, preliminowany na rok 1885, w sumie 33,650.000 zł., czyli tylko o 5.000 zł. wyżej, niż na rok ubiegły. Stosownie do wzrostu dorocznego, wynikającego z stadyum przejściowego, które stworzono dla tych, których podatek gruntowy, w skutek regulacyi, podwyższony został o więcej niż 10% ponad dawną ich powinność, wypadałaby na rok 1885 właściwie suma, dochodząca, wedle naszego obrachunku, prawie już 35 milionów (ściślej 34,85 .000 zł.); preliminarz atoli zawsze przewiduje ewentualność odpisywania padatku gruntowego w skutek klęsk, jako też konieczność drobniejszych opustów. Szczególniej odnosi się to w preliminarzu na r. 1885 do Galicyi, której kwota podatku gruntowego, preliminowana na rok ubiegły w liczbie 4,459.000 zł., nietylko nie jest podwyższona, lecz nawet obniżona do 4,1 9.000 zł., a więc o 340.000 zł Nietrudno jednak przewidzieć, że komisya budżetowa, nawet przy szczególniejszem uwzględnieniu skutków zeszłorocznej powodzi galicyjskiej, zmieni preliminarz rządowy; zwykła bowiem trzymać się rzeczywistych wynikłości z lat poprzednich. Ponieważ zaś wynikłość ta w r. 1883 była 33,341.360 zł., a w pierwszych dziewięciu miesiącach roku 1884 dochód z podatku gruntowego był w porównaniu z tymże okresem roku poprzedniego o 644.742 zł. większy, tak że całoroczną wynikłość można przyjąć jako o 900.000 zł. większą, a więc w sumie 34,240.000 zł., przeto z doliczeniem stopniowej dorocznej podwyżki z

---

3)

RYCERZ MORA

II.
(Ciąg dalszy.)

— Chwałaż ci Boże, żem trafił przecie na ludzi — prawił on mąż, strząsając z siebie śnieg i sapiąc głośno — myślałem, że już przepadnę w tej zawierusze. Ano! żyję przecież czterdzieści pięć lat na świecie i nie widziałem jeszcze takiej burzy.

Zsunął z głowy kaptur, zdjął bobrową czapeczkę i ukazała się głowa w tonsurze, wygolona starannie, twarz duża, opasła i rumiana, z dużą, ciemną brodą. Przybyły obrzucił małemi ukośnemi oczkami obecnych i zadowolony widać z oględzin, zapewne niezbyt dokładnych, bo w izbie było na pół ciemno, rzekł swym wesołym, basowym głosem:

— Zakonnik jestem św. Pawła pustelnika, z klasztoru wieluńskiego — Jacek do usług Waszmość Panów. Na świecie mnie zwano Rudnicki, a teraz jak się rzekło, ojciec Jacek. Ale gdzież ja jestem! komu zawdzięczać mam gościnę?

— Jam jest Ignacy Żwan, gospodarz tej oto chaty.

— A ja Samuel Lniski, szlachcic pomorski.

— — Ho! ho! to z daleka mój mości panie! — rzekł zakonnik śmiejąc się, a brzuch i na nim barania oponcza trzęsła się tak mocno, że śnieg z niej sypał się jak piasek — to z daleka. A jakże się ta wieś zowie, bom to ja miał do Dankowa dojechać, alem pobłądził. Jakże się ta wieś zwie?

— Smolarze.

— Hm! hm! i gdzież ja jestem?...

— A niedaleko Dankowa.

— Aha! co za czas! co za czas! psa żal na świat wygnać. Mój mości dobrodzieju — obrócił się do Żwana — przyjmijże mnie na nocleg, bo żebyś mnie kijami bił, nie pojadę dalej. Życie w tych zaspach można postradać.

— Ale owszem, proszę bardzo — rozgośćcie się ojcze....

— Jacek, Jacek mnie zwą w klasztorze.

To mówiąc, sapiąc głośno i śmiejąc się rubasznie, zdjął z siebie baranią oponcze i stanął przed patrzącymi na niego ciekawie Żwanem i Lniskim w białym jak mleko habicie. Przeżegnał się, przysunął do ognia i dalejże prawić:

— Żwan! Żwan! czekajno waszmość, Żwanowie to tu w Wieluńskiem od dawna siedzą. Dobra to krew! A waść jesteś Kaszuba, hę? — spytał Lniskiego.

— A Kaszuba!

— Aha! ja to zaraz odgadłem. Mój mości dobrodzieju, każ mi tam koniki do stajni zaprowadzić, bo się zmachały, osobliwie kobyłka, ile że jest źrebna. Gadałem ojcu przeorowi, żeby mi nie dawali źrebnej kobyły, ale to groch o ścianę.... A niech też wyjmą ze skarbniczka puzderko; mam tam trochę gdańskiej i gęsiny pieczonej, bom strasznie głodny, a wy widzę po wieczerzy.

Oglądał się dokoła ciekawie, przypatrywał się z ukosa Żwanowi i Lniskiemu, mrugał oczami i grzejąc ręce przed ogniem, śmiał się co chwila głośno. Żwan zakrzątnął się koło wydania rozkazów i wyszedł, a ojciec Jacek prawił dalej:

— Kiedy człek głodny, to do niczego. Kiszki ci poprzylegają do siebie, że i oddychać nie możesz. Jest tam jeszcze wino w tym gąsiorku?

— A jest! — mruknął Lniski.

Zakonnik podszedł, wziął w ręce gąsiorek, popatrzał nań pod światło, przytknął szyjkę do ust, wypił trochę, spróbował i krzywiąc się, szepnął na pół do siebie:

— Lura, czysta lura! ale na bezrybiu i rak ryba. — Począł pić.

Kiedy wypił do dna, odetchnął ciężko, przysunął sobie zydel do ognia i siadł. Właśnie powrócił Żwan, a za nim Piotr, niosąc pod pachą puzderko a w rękach nową miskę dymiących się zrazów z kaszą. Rozjaśniło się na ten widok rumiane oblicze ojca Jacka, żwawo przysunął się do stołu, roztworzył puzderko, pił, jadł i gadał ciągle. Nieznacznie, kołując, wybadywał obu nowych swych towarzyszy i nie spuszczał z nich ani na chwilę wzroku, a jadł tak, że zraz za zrazem znikał i wkrótce prawie pusty został półmisek.

— Czemuż waszmość panowie nie jecie ze mną? — pytał.

— Jedliśmy już — odrzekł Żwan — mamy dosyć.

— Ba! ba! mój jegomość, młody jesteś, to nie wiesz jeszcze, że człek przezorny zawżdy jeść powinien, jak tylko dają. Bo jeżeli nie na teraz, to na przyszłość trzeba sobie w kiszkach zapas zostawić. O! i ja żebym się był dobrze najadł u pani Grzybowskiej w Załęczach, tobym teraz nie był głodny. Ale Bogiem a prawdą, nie było co jeść, bo to niewiasta zacna ale Szwedka i cale się na polskich żołądkach nie zna.

— Jakto Szwedka? — spytał Lniski, dotąd siedzący ponuro przed kominem, zapatrzony w ogień i nie biorący prawie udziału w rozmowie.

— Ho! jak to znać, żeś waszmość nie z tych stron, jeno z Kaszub. Któż w Wieluńskiem nie zna imćpani starościny Grzybowskiej. Waść ją znasz, panie Żwan?

— Tak.... widziałem ją parę razy w Dankowie....

— To waść znasz pana kasztelana Warszyckiego?

— A znam!

— Czekajno! prawda! prawda! — zawołał nagle zakonnik, uderzając się w pulchne ręce — Żwan! Żwan! słyszałem, darowałeś Warszyckiemu wieś! Ha! ha! ha! gadano o tem po całem Wieluńskiem. To waść taki hojny pan?!

— A ja! — mruknął Żwan z wyraźną niechęcią.

— A nie sierdź się panie bracie, nie ma czego. Nie ze złej też intencyi o tem mówię, jeno dlatego, że już teraz wiem kto jesteś. Otóż kiedy tak, to powiem tobie, że pana Warszyckiego spotkało wczorajszej nocy, czy wieczoru, wielkie nieszczęście!

Żwan, usłyszawszy to, porwał się z krzesła, jakby go co ukłóło i cały zaczerwieniony podbiegł do mnicha, chwycił go za rękaw od habita i zawołał gwałtownie:

— Jakie nieszczęście? gadaj mi zaraz księże!

Ksiądz spojrzał na Żwana zdziwiony, przypatrzył mu się, mruknął coś pod no-

tytułu stadyum przejściowego, czyniącej 372.000 zł., wypadałoby preliminować na r. 1885 sumę 34,612.000 zł. Tak preliminowana suma uwzględniałaby już ewentualność odpisania drobniejszych kwot, tylko skutki powodzi w Galicyi nie byłyby jeszcze uwzględnione. Przypuściwszy, że komisya budżetowa uwzględni je, można zawsze przewidywać, że preliminarz rządowy będzie podwyższony do okrągłych 34 milionów.

Podatki budynkowe są preliminowane w sumie 26,392.000 zł., czyli o 642.000 zł. większej. Dochód z tych podatków ustawicznie rośnie; od r. 1878 do 1883 podniósł się o 2,323.000 zł., a wynosił w tymże ostatnim roku 25,995.000 zł., w pierwszych zaś dziewięciu miesiącach roku ubiegłego był już o 617.388 zł. większy od kwoty, która wpłynęła była w tymże okresie roku 1883 tak, że na cały rok 1884 można przyjąć podwyżkę o 850.000 zł., a więc całoroczny dochód w sumie 26 600.000 zł Komisya budżetowa, która preliminarz rządowy na rok 1884 podwyższyła z 25,205.000 złr. na 25.750.000 zł, t. j. o 545.000 zł, prawdopodobnie też i w tym roku znów go podwyższy. Z Galicyi przewiduje rząd dochód 2,840.000 zł. t. j. o 50.000 zł. więcej niż preliminował na rok ubiegły. — Osobno preliminowany jest podatek pięcioprocentowy od dochodu z domów wolnych od podatku budynkowego, a mianowicie w sumie ogólnej 1.412.000 zł., czyli o 45.000 zł. większej niż w roku ubiegłym. Podatek ten także ustawicznie rośnie; wynikłość r. 1883 czyniła już 1,452.000 zł. Komisya budżetowa jednak zazwyczaj nie zmienia tu preliminarza rządowego Z Galicyi ma wpłynąć 72.000 zł., t. j. o 2000 zł. więcej.

Podatek zarobkowy ma dać w roku bieżącym dochodu 10,100.000 zł., czyli o 100.000 zł. więcej niż uchwalono na rok ubiegły. Ciągły wzrost tego także podatku jest symptomatem pocieszającym; jest to bowiem wzrost naturalny, a niewynikający z większej surowości fiskalnej. Liczba podatkujących w roku 1881 wynosiła 713.814 osób, w r. 1883 podniosła się do 730.767 osób, czyli o 16.953, skutkiem czego podatek w tychże dwóch latach podniósł się z 9,830.398 zł. do 10,408.798 zł. rzeczywistej wynikłości, a więc o 578.400 zł. Mimo to preliminował go rząd na r. 1884 tylko w sumie 9 845.000 zł., a komisya budżetowa podwyższyła preliminarz do okrągłych 10 milionów. Rzeczywista wynikłość pierwszych dziewięciu miesięcy roku 1884 wykazuje atoli znów podwyżkę 271.497 zł ponad tenże okres roku 1883, tak że wynikłość całego roku 1884 można przyjąć w sumie 10,750 000 zł., wobec której preliminarz rządowy na rok 1885 jest o 650 000 zł. niższy. Komisya budżetowa, jeżeli w uchwale swej trzymać się będzie mniej więcej tego samego stosunku arytmetycznego którego się trzymała w roku zeszłym, podwyższy preliminarz rządowy z 10,000.000 złr. na 10,250 000 zł. Z Galicyi ma wpłynąć dodatku zarobkowego tylko 740.000 zł. t. j. o 5000 mniej niż rząd preliminował na rok ubiegły. Zarówno cała kwota galicyjska w stosunku do ogólnej sumy na całe państwo (stanowiąca 7·32 prc.), jak obniżenie preliminarza, wobec powszechnego podwyższenia smutnie świadczy o zarobkowości w Galicyi.

(C. d. n.) JÓZEF GLINKIEWICZ.

SPRAWY MONARCHII

Ogólne zgromadzenie staroczeskiego klubu w Pradze wybrało ponownie prezesem dra Zeithammera. Dziękując za ten wybór rzekł Zeithammer: Czeska polityka zdąża obecnie do potrójnego celu, a tym jest: autonomia Czech, zapewnienie narodowej egzystencyi Czechom i potęga państwa na zewnątrz. Mowca zaznaczył konieczność utrzymywania i nadal w Radzie państwa z jednej strony jednolitego klubu czeskiego, a z drugiej strony łączenia się z prawicą, a ponieważ konieczność ta uznaną została w ostatnich czasach także przez Młodoczechów (w mowie Edwarda Gregra), przeto idea jedności parlamentarnego klubu czeskiego stała się niejako własnością całego narodu. Czechom musi na tem zależeć, aby delegacya czeska wchodziła w skład organizmu, który rozporządza większością i aby ta większość utrzymała się i powiększała. Poruszonej przez Gregra myśli rozdzielenia czeskiego klubu sejmowego, przyznaje Zeithammer pewne korzyści, ale uważa za rzecz konieczną wstrzymać się z jej przeprowadzeniem aż do chwili, kiedy pozycya Czechów zupełnie będzie zabezpieczoną. Aż do tego czasu wypada sobie życzyć, aby jedność klubowa także w sejmie została nienaruszoną.

W dalszym ciągu swej mowy podniósł dr. Zeithammer z wypadków ostatniego roku trzy ważne dla Czechów momenta: udaremnienie dążenia, aby Rada państwa oświadczyła się za jednym językiem państwowym; nowe ordynacye wyborcze dla Izb handlowych; działalność w sejmie około przeprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej, w którym to kierunku usiłowania Czechów nie odniosły jeszcze pożądanego skutku. Różnice zbyt się zaostrzyły i niepodobna było wśród posłów zebrać potrzebnej większości dwóch trzecich części głosów. Czesi — zauważył w końcu dr. Zeithammer — mają jeszcze niektóre niespełnione życzenia, lecz polityczne sukcesa wywalczają się z wielką trudnością, a przeto konieczną jest jednomyślność narodu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Reichsanzeiger“ berliński o „Przeglądzie Powszechnym“ krakowskim.)

Mamy dzisiaj przed sobą w dosłownem brzmieniu ów artykuł polemiczny, który berliński urzędowy *Reichsanzeiger* zamieścił przedwczoraj przeciw krakowskiemu *Przeglądowi Powszechnemu*. Ponieważ ogłoszenie tego artykułu w piśmie, używanem w nader rzadkich tylko wypadkach do podobnych publikacyj, wywołało w ogóle silne wrażenie i dało powód do licznych uwag powtarzamy go w dosłownem tłómaczeniu:

„Pod tytułem *Przegląd Powszechny* wydaje zamieszkały w Krakowie jezuita O. Morawski przy pomocy innych członków tego zgromadzenia i ich przyjaciół politycznych miesięcznik, którego tendencyą jest krzewienie myśli odbudowania Polski w dawnych granicach między poddanymi Prus, Austryi i Rossyi, używającymi dotychczas polskiego języka Podobne zamiary redakcyi poznać można głównie z tego, iż pozyskała ona współpracowników we wszystkich krajach, z którymi Polacy jakakolwiek utrzymują styczność, a jej publicystyczne stosunki sięgają od polskich Inflant (trzech zachodnich okręgów gubernii witebskiej) aż po Dalmacyę. Rozumie się samo przez się, że nienawiść do Niemców i fanatyzm ultramontański snują się jak nitki czerwone przez całe wydawnictwo i że pod pokrywką wiary katolickiej szerzy ono nienawiść do istniejących obecnie urządzeń państwowych. Kierunek ten przebija z artykułu, w którym były biskup sufragan ks. Janiszewski rozbiera Encyklikę papieską przeciw wolnomularstwu, z artykułu H. Lisickiego, (autora znanych dzieł o Wielopolskim i A. Helclu) o pamiętnikach ks. Metternicha, z artykułu jezuity O. Bierlinga (autora książki p. t. *Rome et Demetrius)* o listach kardynała de Come do Antoniego Possewina, spowiednika Jana szwedzkiego i najznakomitszego propagatora jezuityzmu w 16 wieku. W tym samym duchu pisze p. Ostoja o jubileuszu Lutra w Niemczech, O. Jackowski o dziejach zakonu Bazylianów, a bezimienny autor o zamierzonym na rok przyszły a specyficznie katolickim obchodzie tysiącletniej rocznicy apostoła sławiańskiego Metodego, wypowiadając przytem zdanie, iż „Polacy połączą się, by zająć przy tej uroczystości należne im stanowisko“.

Godłem *Przeglądu* jest zdanie: „Błogosławionym jest naród, którego panem jest jego Bóg;“ w rzeczy zaś samej powiedziećby należało: „Błogosławionym jest naród, który nie uznaje innego pana, prócz katolickiego duchowieństwa“. Polsko-jezuicka redakcya nie troszczy się o to, czy i w jaki sposób te zapatrywania dadzą się pogodzić z wiernością, zaprzysiężoną panującemu i państwu Każdy bezstronny spostrzegacz musi przyznać, że kościołowi katolickiemu nie może przynieść błogich następstw podsycanie polsko-narodowych mrzonek, a również nie ulega najmniejszej wątpliwości zgubny wpływ, wywierany na realne stosunki w tych częściach państwa, w których ludność mówi językiem polskim, takiem ożywianiem w sposób sztuczny narodowych marzeń za pomocą przedawnionych reminiscencyj.“

(Tryest czy Genua).

Gdy prasa włoska z nadzwyczajnem rozgorączkowaniem rozprawia nad kwestyą, czy Tryest lub Genua ma być obraną za główną stacyę dla subwencyonowanych przez Niemcy parowców zamorskich, dzienniki w Austryi w ocenianiu tego przedmiotu zachowują w ogóle pewien spokój i rezerwę zwracając słusznie na to uwagę, iż wszelkie polityczne wywody nie są właściwe w sprawie czysto ekonomicznego charakteru, przy której ocenianiu przyjdą wyłącznie na szalę względy nie mające nic wspólnego z polityką. Pomimo to opinia publiczna z wielkiem zajęciem śledzi przebiegu tej kwestyi, nie lekceważąc bynajmniej korzyści, jakie instalowanie niemieckich linij parowcowych w Tryeście mogłoby oddać w pierwszym rzędzie temu miastu portowemu, a w dalszem następstwie całemu obrotowi transitowemu austryackich kolei żelaznych. Oczywistą jest rzeczą, że głosy opinii publicznej w Austryi zarówno nie potrafią wpłynąć na ostateczne w tym przedmiocie postanowienie rządu niemieckiego, jak i gorące i nadmiernie ożywione wywody i nawoływania dzienników włoskich lecz że owszem rząd ten przy wyborze miejsca będzie miał wyłącznie na oku korzyści pieniężne i ekonomiczne.

Przy tej sposobności przytaczamy artykuł nadesłany w tej sprawie z południowych Niemiec do *Frankf. Ztg.*, a który dla tego głównie nabiera znaczenia, iż został powtórzony na naczelnem miejscu przez *Wiener Abendpost.* Powiedziano w nim co następuje: „Jako przyczynek do kwestyi „Tryest czy Genua?“ nie będzie bez interesu dowiedzieć się, iż pomimo mniejszej odległości z wielu niemieckich miejsc przemysłowych do Genuy, Tryest pod wielu względami ma tę wyższość nad Genuą, iż koszta przewozu towarów do portu austryackiego są znacznie mniejsze. Należy to zawdzięczać bardzo zręcznej polityce taryfowej austryackiej południowej kolei żelaznej, która o wiele lepiej niżeli koleje w obrębie drogi żelaznej Gotharda umie właściwemi ustępstwami wywierać siłę przyciągającą na cały przewóz. Dlatego też wielka część niemieckiego exportu, przeważnie z południowych i środkowych Niemiec a także i z Westfalii jest obecnie uskuteczniana na Tryest, chociaż Genua jest dla tych okolic bliższym portem. I tak n. p. kosztuje przewóz jednego centnara metrycznego kruszców nieszlachetnych, bądź zupełnie, bądź tylko w połowie przerobionych, z Westfalii do Tryestu niecałych 5 marek, podczas gdy na przewóz tej samej ilości już od Westfalii do Genui, płaci się 8 marek. Z Norymbergii, która jest prawie jednakowo odległą od obydwóch portów, płaci się za przewóz centnara metrycznego tego samego artykułu do Tryestu 3 marki 50 feników, do Genuy zaś od 8 marek do 8 marek 40 feników. Gdyby więc Włochy i Szwajcarya chciały zapewnić dla siebie korzyści z subwencyonowanych linij parowcowych, musiałyby przedewszystkiem obniżyć swoje pozycye frachtowe. Będzie to niezbędnem bez względu na mające się utworzyć nowe linie parowcowe, jeżeli port genueński z nowych dróg większe jak dotychczas zechce ciągnąć korzyści.

(Z Petersburga.)

Z d. 13 stycznia zniesiono ostatecznie departament finansów dla Królestwa Polskiego. Odtąd wszystkie instytucye skarbowe tego kraju podlegać będą ministerstwu skarbu w Petersburgu, a wszystkie dobra rządowe w Królestwie przejdą pod bezpośrednie zawiadowstwo ministra domen. Jednocześnie zarządzono zwinięcie istniejących dotychczas w Królestwie oddziałów izb skarbowych, pod których zarządem znajdowały się dobra skarbowe. Dzienniki rossyjskie, a na ich czele *Nowoje Wremia*, donosząc z najwyższem zadowoleniem o tych rozporządzeniach, domagają się jeszcze zniesienia takich instytucyj, jak Bank polski i komisya emerytalna.

Kraj w ostatnim numerze przynosi ważną wiadomość: Kijowski generał-gubernator Drenteln uczynił jak wiadomo wniosek zaostrzenia przepisów ukazu dnia 10 grudnia 1865 r., zabraniającego osobom polskiego pochodzenia nabywania własności ziemskiej w prowincyach zachodnich. Dzienniki rossyjskie następnie doniosły, że projekt zmian tego ukazu został w sferach decydujących w Petersburgu odrzucony. Otóż wersya ta nie zgadza się z informacyami *Kraju*, który utrzymuje, że projekt dalszych ograniczeń żywiołu polskiego został z małemi zmianami przyjęty, o czem obiecuje *Kraj* podać bliższe szczegóły.

Generalnemu konsulowi austryackiemu w Odessie zakomunikowano, iż minister spraw wewnętrznych, po zniesieniu się z ministrem spraw zagranicznych, uznał za możebne przedłużyć jeszcze na pewien czas termin pobytu w Odesie dla żydów poddanych austryackich, trudniących się handlem.

Komisya dla spraw żydowskich, funkcyonująca w Petersburgu pod przewodnictwem hr. Pahlena, zajmuje się między innemi roztrząsaniem kwestyi, jaki wpływ na ustrój społeczny i państwowy w Rossyi wywierają żydzi, zajmujący się publicystyką w charakterze redaktorów pewnych organów prasy rosyjskiej?

Minister dróg i komunikacyj nakazał ponownie głównemu zarządowi południowo-zachodnich kolei żelaznych w Rossyi, aby wszyscy bez wyjątku cudzoziemcy, piastujący przy tych kolejach jakiekolwiek obo-

---

sem, dobył z za habitu czerwonej, kraciastej chustki, wytarł nos głośno i rzekł:

— Powoli, powoli! wszystko się powie, co się wie. A nie szarpże mnie waść za habit. Klasztorny jest i dwa lata już ma, może się gdzie rozerwać. Sukno się zleżało, a zszywać nie lubię. Dadzą nowy dopiero na przyszły śty. Michał.... Siądźno sobie waść, siądź, siądź. A to gorączka! ha! ha! ha! Dajno wprzód wina, bo bez tego to i gadać się nie chce i w gębie też zasycha, a ten szlachcic — tu wskazał na Lniskiego — melancholik jest i rozruszać go trzeba. Każże dać wina, jeno, jeżeli masz, to lepszego od tej lury. Kwaśne winisko, to zaraz w język i nogi idzie, a to jest głupio.

Ta przydługa i spokojna perora zakonnika sprawiła to, że Żwan ostygł i oprzytomniał, zwłaszcza, że spostrzegł wlepiony w siebie, mocno zaciekawiony wzrok Lniskiego. Milcząc podszedł do drzwi, otworzył je, i zawołał:

— Piotrze, przynieś tam z piwnicy dwie bocianki.

— A nie będzie to za mało? — wtrącił ojciec Jacek.

— Jak będzie mało, to przyniosą więcej! — odrzekł Żwan trochę ostro i siadł wprost zakonnika przy stole, ukryty w cieniu od gasnącego na kominku ogniska.

Zapanowało milczenie. Zakonnik ciągle głośno wycierał nos i sapał przytem potężnie. Lniski, który długo przypatrywał się Żwanowi, zagłębił się znowu w swe krzesło, oparł głowę na jego poręczy i zapatrzył się na ogień, liżący słabemi płomykami kłodę drzewa. Żwan obie ręce oparł na stole, zagłębił palce we włosy i ukrył twarz, jak gdyby lękał się, by pomimo ciemności nie odgadniono uczuć nim miotających.

Nakoniec Piotr zjawił się z dwoma gąsiorkami omszałemi i o długich szyjkach, ztąd zwano je bociankami, i odkorkowawszy postawił na stole. Ojciec Jacek wziął lampkę, popatrzał na złocisty płyn pod światło, posmakował i rzekł:

— A! to warte gęby.

— Gadajże teraz księże o tem nieszczęściu kasztelana! — zawołał z widoczną niecierpliwością Żwan.

— Hm! począł powoli zakonnik — nieszczęście! nieszczęście. Znowu to nie jest tak wielkie nieszczęście! Najjaśniejszy król i pan nasz Karol Gustaw jest monarcha....

Nie skończył, bo Lniski z wielkim trzaskiem i rumorem zerwał się z krzesła na równe nogi, pchnął ciężki ten sprzęt tak silnie, że z łoskotem runął na posadzkę i zawołał strasznym głosem:

— Do stu siarczystych dyabłów z ogonami, któż ci to popie powiedział, że ten przeklęty Szwed jest naszym królem i panem!...

Zakonnik ani się ruszył, ani przestraszył temi słowami i postawą groźną rycerza. Spojrzał jeno śmiało na niego i począł się śmiać a brzuch mu się trząsł przytem jak galareta. Lniski był w pasyi. Przysunął się do stołu, uderzył weń pięścią tak silnie, że bocianki i lampki podskoczyły w górę i nachyliwszy się do mnicha tak blisko, że go prawie dotykał, wrzeszczał ciągle.

— To takie wam nauki dają w klasztorze! Bodaj was zabito! Heretyka królem zowiecie! Jak mnie tu widzisz, żebym nie miał respektu dla twej sukni, to bym cię za kark wziął i przez okno jak kota wyrzucił. A bodajże was siarczyste pioruny biły! Król Karol Gustaw!...

— Ha! ha! ha! — śmiał się zakonnik — poczciwa nasza szlachta. Ale nie wylewaj no wina, bo to szkoda tego specyału. Nie sierdź się, nie sierdź, mój robaczku. Lepszy ja może Polak od ciebie i jeślim to gadał, to jeno chcąc wypróbować z kim mam do czynienia. Ha! ha! ha! a to gorączka. Alem się też uśmiał. Ano, niechże to będzie Panu Bogu na chwałę i spać też będę lepiej, bo śmiech zawżdy dobrze czyni na wątrobę. Usiądź no, usiądź mój... jakże cię tam zowią?...

Ale Lniski był w wielkim gniewie. Chodził swemi ciężkiemi, drewnianemi nogami po izbie, dzwoniąc srodze ostrogami i mrucząc jak niedźwiedź pod nosem. Zakonnik zaś, wyśmiawszy się do syta, obtarł głośno nos i oczy zaszłe łzami swą czerwoną chustką, włożył ją starannie za habit, wypił duszkiem wino z lampki, nalał nową i rzekł:

— Otóż, kiedy tak, to wam powiem z czem jadę. Ja jadę do Częstochowy, bo Szwed idzie na nasz klasztor i chce go zburzyć. Paskudny heretyk Burhard Milier wyszedł wczoraj z Wielunia z ogromną potencyą. Ma dziewięć tysięcy wojska i dziewiętnaście harmat. Same Finy, Szwedy, Niemcy, Pomorzany, Szkoty, Kaszuby, Cyganie, Węgry, Żydy, Prusaki, Czechowie i Bóg wie jakie nacye idą. Strach, powiadam wam.

Głębokie po tych słowach zaległo milczenie w komnacie, a Lniski stanął na środku i szeroko usta otworzył. Mnich popijał wino, rzucając dokoła ukośnemi oczkami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALERY PRZYBOROWSKI.

wiązki, zostali usunięci koniecznie przed 1 stycznia r. b. (st. st.)

Minister skarbu Bunge, w uznaniu zasług, został mianowany tajnym radcą.

(Los wyprawy sudańskiej.)

O wyprawie korpusu zbrojnego pod dowództwem generała Wolseleja, otrzymały nakoniec dzienniki angielskie wiadomości pozytywne, które wróżą korpusowi temu powodzenie. Główne siły Mahdiego skoncentrowane są ciągle pod Omdurmanem, na zachodniem wybrzeżu Nilu, co jednak nie stanowiło przeszkody Gordonowi do zaprowiantowania się przy pomocy parowców. Wysunięty mały korpus powstańczy znajdował się do niedawna, a może jeszcze stoi dotychczas w Metammeh, naprzeciw Shendy nad Nilem. Miejscowość ta panuje nad drogą do Chartumu i boją się jej stracić wojska Mahdiego. Korpus ten jednak, który do niedawna liczył około pięciu tysięcy ludzi, zdaniem jeńców, zmalał do dwóch tysięcy, a i ten oddział za zbliżeniem się wojsk angielskich został mocno zaniepokojony. Według relacyi zbiegów z obozu Mahdiego, miał się znajdować aż do 1 stycznia w Shendy mały oddział zbrojny Gordona na parowcach.

Główna kwatera Wolseleya znajduje się w Korti, gdzie panuje niezwykły ruch i jak najlepsza otucha. Bardzo wystawnie i imponująco wyglądać ma brygada marynarki, która jest przeznaczona do zajęcia służby na parowcach Gordona. Natomiast odzienie wojsk liniowych ucierpiało mocno, z powodu użycia żołnierzy do wiosłowania. Donoszono już, że generał Stewart przeprowadził część wojsk Wolseleya do Gadkul, na połowie drogi do Metammeh, i pozostawił tam gwardyę, żołnierzy marynarki, jako też nieliczny oddział huzarów, pod komendą pułkownika Boscawer. Żołnierze ci zajęli się natychmiast usypaniem dwóch redut, ażeby obronić trzy studnie, które w ciągu pory deszczowej napełniły się obficie wodą. Major Kitchener, który także należy do tego garnizonu, odbywa od czasu do czasu wycieczki i objazdy zbrojne, i zdołał już kilka razy szczęśliwie pochwycić kilka transportów żywności, przeznaczonych dla powstańców. Generał Stewart powrócił z małą eskortą do Korti, ażeby resztę wojsk, piechotę tudzież amunicyę, przeprowadzić do Gadkul. Na godzinę przed powrotem generała Stewarta, donoszą z obozu Wolseleya, widne były na widnokręgu obłoki kurzu, a później ukazały się zbiedzone mocno karawany wielbłądów. Lord Wolseley wyjechał na spotkanie wracających, na kilka kilometrów od obozu, i dziękował generałowi Stewart i oficerom serdecznie, za tak szczęśliwe dokonanie przeprawy przez pustynię. Opowiadania wracających z Gadkul i ujętych jeńców, tyle dodały ochoty całemu korpusowi, że gdyby nie potrzeba wytchnienia kilkudniowego dla wielbłądów, ruszonoby całym taborem bezzwłocznie w pochód. Po tygodniu odeszła ponownie wyprawa pod dowództwem Stewarta, a mianowicie jezdna piechota, huzary i korpus wielbłądów: słowem cała kawaleryjska siła zbrojna. Wolseley i generał Buller pozostali jeszcze w Korti, nadciągnąć bowiem ma z Egiptu główny korpus piechoty liniowej. Jeńcy, przyprowadzeni do Korti opowiadają, że Mahdi ma wprawdzie wiele tysięcy wojowników, że jednak wielu bardzo choruje, a inni stracili ochotę do boju. Obecnie poczytują Osmana Digmę za groźniejszego nieprzyjaciela, gdyż posiada on siły świeże, i pod Suakim, gdzie rozbił główny obóz, przybywają doń ciągle nowi wojownicy.

KRONIKA

— **Otrzymujemy następujące doniesienie:** Dnia 20 stycznia, we wtorek, w sali kasyna miejskiego odbędzie się bal na dochód Domu Pracy. Bilety po cenie 3 zł. (pojedyńczy) i 5 zł (familijny) są do nabycia w księgarniach: Seyfartha & Czajkowskiego i Gubrynowicza & Schmidta oraz w cukierniach: Rotlendera, Knapa, Grossa, Kosteckiego i Müllera. Specyalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

W imieniu komitetu

Ks. Leonowa Sapieżyna. Aleksandra Zaleska.

— **W państwowej służbie budowniczej** księstwa Kraińskiego opróżniona jest posada starszego inżyniera z systemizowanemi dochodami VIII klasy rangi, ewentualnie inżyniera z dochodami IX klasy rangi Starający się o jedną z powyższych posad winni podania swoje, w przepisane dowody kwalifikacyjne zaopatrzone, wnieść w drodze przełożonej władzy najpóźniej do dnia 10 lutego 1885 do c. k. Prezydyum krajowego w Lublanie.

† **Leon książę Radziwiłł.** W dziennikach poznańskich książę Antoni Radziwiłł, w imieniu całej rodziny, podaje wiadomość, że dnia 8 b. m. umarł w Paryżu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w 77 roku życia, książę Leon Radziwiłł, ordynat klecki i dawidgródecki, generał-adjutant cesarza rossyjskiego, i że przeprowadzenie zwłok do grobów familijnych w Nieświeżu później nastąpi.

— **Z Tarnopola** otrzymaliśmy następującą depeszę: Wybory do Rady powiatowej ukończone. Pan Juliusz Korytowski z Płotycz, wybrany prezesem, przyjął wybór.

— **Koncert pana M. Tyberga.** Znakomity skrzypek pan Marceli Tyberg wystąpił wczoraj z własnym koncertem w sali kasyna miejskiego i urokiem swojego talentu zdołał zgromadzić liczną publiczność, wśród której zauważyliśmy obecność J. K. W. księcia Würtemberskiego wraz z dostojną siostrą i wiele osób z świata arystokratycznego i artystycznego. Program był wspaniały. Beethovena koncert skrzypcowy; Vieuxtempsa Introdukcya i Rondo z koncertu E-dur, a w końcu fantazya z Fausta w szalenie trudnym układzie Sarasate'go — wszystko to z towarzyszeniem orkiestry — to zaiste program, którego by się sam „djabeł hiszpański" — Sarasate — nie powstydził. Pan Tyberg grał też wczoraj prześlicznie, składając dowody coraz większego postępu zwłaszcza w technice, która dotychczas była słabszą stroną jego talentu. Największą jednak zaletą gry koncertanta, jest ton jego pełny i potężny, co sprawia, iż niebezpieczne czasami towarzystwo orkiestry, tym razem uwydatniło tylko i podniosło grę p. Tyberga. W grze artysty nie ma tej błyskotliwości, tego cudownego niemal igrania z wszelkiemi trudnościami — którem celują i czarują Sarasat'e, Joachim, a po części i Sauret, ale natomiast artysta nasz góruje stroną duchową, siłą i zapałem, poetycznym wdziękiem, który wczoraj porywał słuchaczy. Nie mamy też dość słów uznania dla pana Falla, pod którego znakomitym kierunkiem kapela wojskowa wykonała świetnie, rzeczy tak trudne, jak koncert Beethovena i Rondo Vieuxtempsa. Panna Paltingerówna zyskała poklask ogólny, wybornem odegraniem Rapsodyi Liszta. Układ ręki panny P. jest nadzwyczaj prawidłowy i zarazem wysoce estetyczny. Zauważaliśmy również pewną wyższą samodzielność w wykonaniu tego arcytrudnego dzieła Liszta, co dowodzi ciągłej pracy i studyów sympatycznej artystki. Pan St. Cetwiński — zawsze serdecznie na estradzie witany — odśpiewał Adelajdę Beethovena z precyzyą i wdziękiem sobie właściwym.

— **P. Bronisław Csillik,** kandydat adwokacki, wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych.

— **Dyrekcya tow. gimnastycznego** „Sokół" ogłasza, że w piątek, dnia 16 stycznia b. r, odbędą się zwyczajne ćwiczenia członków (od godziny 7 do 8 wiecz.) przy muzyce „Harmonii". Pp. członkowie mogą wprowadzić dwóch mężczyzn jako gości.

— **Wieczorek maskowy** odbędzie się w stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda" dnia 1 lutego r. b. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

— **Zarząd związku stowarzyszeń** zarobkowych i gospodarczych we Lwowie uprasza nas o ogłoszenie następującego pisma: Z powodu ogłoszonej w dziennikach wiadomości o defraudacyi, popełnionej w towarzystwie oszczędności i kredytu w Drohobyczu, uzupełniamy tę wiadomość w ten sposób, iż defraudacyę popełniono w towarzystwie zaliczkowem żydowskiem, które używa firmy niemieckiej „Spar und Credit-Verein in Drohobycz" i nie należy do Związku stowarzyszeń.

— **Nagłą śmiercią** zmarła zarobnica Marya Genzel, licząca lat przeszło 70, wdowa, w swem mieszkaniu pod l. 22 przy ulicy św. Zofii, z przyczyny nędzy i swej starości.

— **Pojawił się wczoraj** rano na Cetnerówce wyżeł, podejrzany o wściekliznę, i pokąsał tamże, tudzież na Rurach, kilka innych psów, skutkiem czego zarządzono bezzwłocznie zabranie tych psów pod obserwacyę.

— **Ciężkie uszkodzenie ciała** odniósł tej nocy zarobnik Jędrzej Bobelak, upadłszy w stanie pijanym na ulicy Teatralnej. Rozbił on sobie o kamień głowę tak mocno, że prawie nieprzytomnego odstawiono go do głównego szpitala. — Marya Terebińska, babka kościelna, wypadła dnia 13 b. m. przed 9 godziną z wieczora, z okna pierwszego piętra pod l. 66 przy ulicy Janowskiej, będąc w stanie nietrzeźwym, i zabiła się na miejscu. Zwłoki, celem obdukcyi, oddano do kostnicy powszechnego szpitala.

— **Trojaczki.** W gminie Hliboce, na Bukowinie, przyszły w tych dniach na świat zdrowe trojaczki, dwóch chłopczyków i dziewczynka. Matka, uboga włościanka, owdowiała niedawno.

— **Dziesięcioletni Jan Rap,** zgłosił się wczoraj w policyi, z oznajmieniem, że macocha jego, Krystyna Kristmann, przyprowadziwszy go z okolicy Szczerca, porzuciła go koło rogatki Gródeckiej. Dziecko to oddano pod opiekę tutejszego magistratu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p Karolinie W. czarny bobrowy paltot, wartości 5 zł., przy wysiadaniu z tramwaju, obok hotelu angielskiego; skradziono z otwartego pokoju pod l. 11 ulica Majerowska, srebrny kryty zegarek, remontoir, ankier, z grubym bronzowym pozłacanym łańcuszkiem, wartości 22 zł., znaczony na jednej kopercie l. 72.853 a na drugiej 19.731; p. Grzegorzowi Ż. pugilares z kwotą 20 zł. 70 ct., z wekslem na 70 zł., akceptowanym przez A. B., 5 września 1883 i z receptami lekarskiemi, w Wołoskiej Cerkwi; p. Janowi M. czarny, duży, szeroki płaszcz z popielatą paskowaną podszewką, wartości 20 zł., którego jedna poła była u dołu zszytą. — Oprócz futra bobrowego, z takimże kołnierzem i mankietami, pokrytego szewiotem koloru bronzowego, zupełnie nowego, wartości 200 zł., i jednej pary czarnych przenoszonych spodni, wartości 10 zł., skradziono panu Niemczynowskiemu w nocy na 11 b. m. z tegoż sklepu pod l. 3 plac Maryacki, także sztukę sukna czarnego „doskin" 10 metrów, a drugą bronzowo-czarnego koloru w krateczki „szewiot", 12 metrów, łącznej wartości 118 zł. — Zgubiono: p. Anna Z. szal francuski na białem tle, wartości 20 zł., przed dworcem kolei Karola Ludwika; p. B. S. srebrny ankier remontoir, kryty, zupełnie nowy, znaczony liczbą 77.049, wartości 16 zł., na ulicy Karola Ludwika; p. Mikołaj K. czarny pugilaresik z kwotą 92 zł. 78 ct.; Jakób Eisenscher, książeczkę pocztowej kasy oszczędności na 6 zł. 50 ct. — Znaleziono pugilaresik czarny z papierami Eugeniusza Kramarza; 13 weksli i notatki po żydowsku pisane, w Rynku; kartkę zastawniczą banku kredytowego z dnia 29 grudnia 1884, l. 22.835 na dwie łyżeczki, za 6 zł. zastawione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Innspruku znakomity geograf, generał-major Karol Sonklar. Z większych prac naukowych zmarłego ostatnią był orograficzny i hydrograficzny opis Monarchii, przeznaczony dla wspaniałego dzieła, które ma być wydane pod egidą Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa: „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazach". — W Rheda, w Westfalii, członek pruskiej Izby panów, książę Franciszek Bentheim-Tecklenburg, w 85 roku życia; w Tryeście były komercyalny dyrektor austro-węgierskiego *Lloyda*, Józef Bordini; w Raab, arcyopat, tajny radca dr. Chryzostom Kruesz.

— **W rocznicę śmierci** cesarza Napoleona III, dnia 9 b. m., odbyło się w Chislehurst solenne nabożeństwo żałobne, na którem znajdowała się cesarzowa Eugenia. Po nabożeństwie cesarzowa zwiedziła grobowce męża i syna, na których złożyła wieńce.

— **Konkurs artystyczny.** W dniu 15 b. m. rozstrzygnięty będzie w towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, doroczny konkurs malarski, rzeźbiarski i architektoniczny. Rozstrzygać będzie delegacya konkursowa, złożona z członków komitetu, wespół z wybranymi delegatami z grona artystów, w Warszawie zamieszkałych. Głosowanie na tych ostatnich odbyło się w tych dniach; głosujących było 24. Z urny wyborczej większością głosów zaproszeni są do działu malarstwa pp. Konopacki, Horowitz, Ryszkiewicz, Biedroński; do działu rzeźby: pp. Pruszyński Kucharzewski, Syrewicz, Marczewski, Molatyński; do działu budownictwa, pp. Dziekoński, Adamczewski, Wł Marconi, Brauman, Heurich, Wojciechowski Z członków komitetu Towarzystwa wchodzą do delegacyi z artystów: pp. Gerson, Schouppé, Szwojnicki i Cichocki do działów malarstwa i budownictwa, a z miłośników sztuki: pp. Józefowicz i Gebethner do działu malarstwa, pp. Struwe i Wierzchlejski do działu rzeźby, a pp. Lachowicz i hr. Kossakowski do działu budownictwa. Konkurs tegoroczny przedstawia się zajmująco, pod względem ilości i jakości dzieł. Obrazy i rzeźby już są wystawione w głównej sali wystawy. Według regulaminu Towarzystwa, nagrody konkursowe, wypłacane w złocie, przeznaczone są po dwie na każdy z działów; z tych, nagrody pierwsze po 150 rub drugie po 50. Ogółem na ten cel Towarzystwo przeznacza corocznie 600 rub. w złocie.

— **W Meranie,** gdzie mimo dotkliwego zimna, od dłuższego czasu panuje najpiękniejsza pogoda, liczba gości wynosiła po dzień 10 b. m. 2.577.

— **Trzęsienie ziemi,** dość silne, obserwowano dnia 7 b. m. także w okolicy Toblach, w Tyrolu. — Prawie jednocześnie z trzęsieniami na półwyspie Pirenejskim, obserwowano je także w wielu okolicach półwyspu Apenińskiego, mianowicie w Susa, pod Mont-Cenis i w Velletri, a lekkie drżenia ziemi także w Rzymie i Rocca di Papa Termy na Ischii okazywały znacznie zwiększoną temperaturę. — Sułtan turecki ofiarował na rzecz ofiar trzęsienia w Hiszpanii 500 funtów tureckich

— **Eksplozya.** W Hamburgu nastąpiła w sklepie, nad którym znajduje się księgarnia Niemeyera, ogromna eksplozya gazu, wskutek której dwie osoby będące w sklepie straciły życie. W księgarni wszystkie książki pospadały z półek, okna wystawne popękały w drobne kawałki, subjekt wyleciał oknem na ulicę, ciężka szafa żelazna rzucona została o kilka stóp i pogięła się, a w pobliskich domach wszystkie szyby wyleciały. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy mark.

— **Ciekawy dokument.** W Rouen, w bibliotece uniwersyteckiej znaleziono bardzo ciekawy dokument. Jest to list O. Fichet, z Sorbony. datowany z 1470 r., adresowany do Roberta Gaguin, a opowiadający o odkryciu druku przez Jana Gutenberga. List ten służy jako przedmowa do drugiej książki drukowanej w Paryżu, noszącej tytuł: *Gasparini Pergamensis orthographiae liber.* W treści listu znajduje się wzmianka, że „liczni księgarze pochodzący, jak się zdaje, z Niemiec, przybyli ponownie do Francyi i rozpraszają się we wszystkich kierunkach, przynosząc ważną wiadomość, że niejaki „Jan", zowiący się „Gutenbergiem" a zamieszkały koło Moguncyi, wynalazł sztukę reprodukcyi ksiąg, nie jak dotychczas za pomocą ołówka i pióra, ale za pośrednictwem małych metalowych liter, a to w sposób równy, piękny a nawet wykwintny". W dalszym ciągu listu jest wzmianka o tych, którzy pierwsi zapoznali Paryż ze sztuką drukarską; byli to: Marcin Krantz, Michał Freiburger i Ulrich Gering. Przybyli oni z Bazylei i założyli w Paryżu pierwszą drukarnię. List ów opiera też swoje twierdzenia na opowiadaniu tych pierwszych drukarzy paryskich, pisany był już bowiem po śmierci Gutenberga, który, jak wiadomo, umarł w 1468 r.

— **Van Zandt,** artystka komicznej opery paryskiej która, jak wiadomo, opuściła stolicę nadsekwańską, wskutek znanego zajścia na scenie, występuje ciągle w Petersburgu z nadzwyczajnem powodzeniem. W tych dniach produkowała się w obecności dworu i była przedstawioną carowi i carowej, którzy jej wyrazili gorące słowa uznania. Artystka w połowie lutego ma zamiar powrócić do Paryża.

— **Pociąg błyskawiczny** między Berlinem i Petersburgiem. Z Berlina donoszą w drodze telegraficznej, że po długich rokowaniach przyszło już do porozumienia pomiędzy niemieckiemi i rossyjskiemi towarzystwami kolei żelaznych i zapadło postanowienie, że od 1 kwietnia b. r. ma kursować pociąg błyskawiczny między Berlinem a Petersburgiem, łączący się bezpośrednio z tym, który z Paryża wychodzi do Berlina. W ten sposób, według obliczeń, przestrzeń między Paryżem a Petersburgiem będzie mogła być przebytą w pięćdziesięciu sześciu godzinach, to jest o ośmnaście godzin rychlej niż obecnie.

— **Skutki trzęsienia ziemi.** Z Granady donoszą, że zauważano tam obecnie, iż słońce, wschodząc, ukazuje się z za gór później o pół godziny. Objaw ten przypisują ogólnie temu, iż wskutek trzęsienia ziemi poziom łańcucha gór Sierra-Newady podniósł się znacznie.

— **Kronika sądowa.** Francuz Morese który w Moskwie stawił się do urzędu policyjnego, oskarżywszy się, jako zabójca Sary Becker, został przywieziony do Petersburga i umieszczony w więzieniu wespół z innymi więźniami. O jego udziale w zabójstwie różne chodzą wersye. Morese był uczniem szkoły rolniczej w Moskwie, nie skończył jej jednak i postanowił zostać aktorem. Debiuty jego w teatrzykach trzeciorzędnych nie wypadły pomyślnie, cierpiał przy tem biedę, z której te niefortunne próby nie zdołały go wyprowadzić. Władze śledcze do tej pory podobno nie zmieniły przekonania i są zdania, że nie mogąc sobie zjednać rozgłosu jako aktor, Morese postanowił zdobyć go, połączywszy swe imię z tajemniczem a głośnem zabójstwem, którego jednak nie popełnił. Dzienniki odeskie donoszą, że przed kilku dniami stawał przed sądem okręgowym w Odessie stuletni blisko starzec, tak zgrzybiały, iż ledwie ustać mógł na nogach, oskarżony o włóczęgostwo jako żebrak, niechcący wyjawić swego nazwiska. W sądzie dopiero wyznał, że zowie się Rużecznikow i jest dawnym mieszczaninem petersburskim, niegdyś zesłanym na Syberyę za to, iż Paskiewiczowi, będącemu jeszcze kapitanem, wyciął policzek, sam będąc w służbie wojskowej. Z Syberyi zdołał uciec i tułał się po różnych miastach, cierpiąc niesłychaną nędzę i żyjąc od pół wieku z żebraniny. Wskutek tych zeznań, sąd polecił inkwirentowi sądowemu rozpocząć śledztwo co do osoby i przeszłości tego stuletniego włóczęgi.

— **Szczególny objaw.** *Kur Poranny* opowiada: Wiadomo z doświadczenia, że ludzie mocno znużeni potrafią spać w postawie stojącej, jadąc konno a bywały wypadki, że żołnierze właśnie w czasie marszu spali. Rzadki jest jednak przykład, aby ktoś mógł grać na fortepianie i jednocześnie twardo usnąć. Podobny objaw zdarzył się wczorajszej nocy na zabawie tańcującej u państwa G. przy ulicy Hożej Około godziny 4 rano ukończono nareszcie mazura, który trwał przeszło godzinę i „na odpoczynek" aranżer tańców proponuje oberka. „A więc dobrze, prosimy o oberka," wszyscy zwracają te słowa do wynajętego grajka; ten jednak pomimo kilkakrotnych wezwań nie przestaje grać mazura. Aranżer podchodzi do fortepianu i dotykając ramienia grającego mówi głośno: „Ależ panie, prosimy o oberka." — Grajek, jak gdyby był głuchy w dalszym ciągu wygrywa mazura. „Ależ on usnął!" woła zdumiony aranżer. — Rzeczywiście, grajek miał zamknięte oczy i chrapał w najlepsze, nie odrywając przecież rąk od fortepianu Zaczęto nim silnie potrząsać, wstrzymano ręce latające po klawikordzie i biedny grajek otworzył oczy, lecz znowu je zamknął. Nareszcie obudzony, zawstydził się mocno, ujrzawszy kilkanaście osób stojących przy fortepianie. Biedny człowiek przyznał się, że trzecią noc z rzędu nie śpi, a w ciągu dnia miał tak pilne zajęcia, że nie mógł znaleźć czasu na odpoczynek. Był cały jak w gorączce i jeden z panów odwiózł biedaka do domu. Zaledwie się znalazł w dorożce, znów usnął i drzemiącego odprowadzono do mieszkania, w którem, nie rozbierając się padł jak kamień na łóżko.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

XXIII Kółko rolnicze w Skołoszowie, powiatu jarosławskiego. Przeprowadził naukę p. Gawarecki. Pomimo słoty zwiedzano gospodarstwa, a przytem udzielał pan lustrator pouczenia o zakładaniu sadów, o nawozach i uprawie roli.

Na zebraniu kółka było obecnych 20 gospodarzy, jeden z członków oznajmił zgromadzeniu, że wypróbował jako najskuteczniejszy środek przeciw gąsienicom, objadającym kapustę, skrapianie kapusty kwasem kiszonej kapusty z roku przeszłego. Gąsienice natychmiast co do jednej opuściły pole. Była potem mowa o ułatwieniu gospodarzom kredytu, a członkowie kółka prosili o informacyę, pod jakiemi warunkami może włościanin w gminie, gdzie są książki gruntowe, pożyczyć na swoją hipotekę pieniędzy w banku krajowym.

XXIV. Kółko rolnicze w Ostrowie, powiatu jarosławskiego. Przeprowadził naukę p. Gawarecki. Kółko to, założone 29 marca 1884, liczy 32 członków. Odbyło 7 posiedzeń. Nauczyciel miejscowy, pan Władysław Oleński i gospodarz Sebastyan Siara, zajmują się gorliwie sprawami kółka.

Sprowadzono za 29 zł. nasion warzyw, przeważnie buraków pastewnych z handlu p Łuckiego. Dodatek, dany przez p. Łuckiego przy zamówieniu nasion, rozdzielono w drodze losowania. Kierownik szkoły, pan Władysław Oleński, darował z ogrodu 45 szczepów jabłoni i grusz i 15 orzechów; te rozdano także za pomocą losowania pomiędzy wszystkich członków kółka. Na posiedzeniach kółka rozbierano różne kwestye z gospodarstwa wiejskiego i odniesiono się do zwierzchności gminnej o powstrzymanie zabaw wieczornych w karczmie.

Pan lustrator omawiał z zebranymi gospodarzami rzecz o orce poprzecznej i jej wpływie na czystość i spulchnienie roli. Potem pouczał o nawozach i ich składowych częściach, o użyźnianiu roli mączką kostną. O wałowaniu roli po zasiewach, o uprawie łąk, o gnojowniach i utrzymaniu tychże w należytym stanie, o osuszeniu łąk i pól W tych wszystkich kwestyach brali członkowie kółka żywy udział, a kilkunastu włościan zabierało głos, czyniąc trafnie spostrzeżenia. Rozwinęła się dyskusya szczegółowa nad odprowadzeniem wód z pól i łąk. Zastanawiano się nad tem, że mały gospodarz nie ma funduszów na drenowanie, lecz należałoby przynajmniej rowy, od dawniejszych czasów istniejące, przyprowadzić do należytego stanu. Prosili, aby Zarząd główny ich pouczył, czy według obowiązujących ustaw jest sposób przymusić opieszałych włościan do czyszczenia rowów na ich gruntach, czy też potrzeba na to nowej osobnej ustawy? W tym względzie udzielono kółku pouczenia

Przegląd gospodarstw sprawił zadawalające wrażenie. Uprawa roli dość staranna. Grunta tu żyzne. Uprawiają wiele cebuli i czosnku, na który to produkt mają odbyt w Jarosławiu. Gospodarstwa Józefa Czternastka, Sebastyana Siary i Sebastyana Sławińskiego, odznaczają się porządkiem, dobrem utrzymaniem bydła, dobrem urządzeniem gnojowisk, staranną uprawą roli. Za tych przykładem postępują powoli inni gospodarze.

XXV. Kółko rolnicze w Studzianie, powiatu Łańcuckiego. Przeprowadził naukę p. Gawarecki.

Kółko rolnicze, założone dopiero w kwietniu 1884, liczy obecnie 33 członków; odbyło 4 posiedzenia. Od kasy zaliczkowej w Łańcucie otrzymało kółko 50 zł. bezzwrotnego zasiłku na założenie sklepiku, który z początkiem nowego roku zostanie otworzony. P. lustrator zwiedzał gospodarstwa u Tomasza Krupy, Tomasza Słysza, Stanisława Michalika, Józefa Pieniążka, i Marcina Hadło i u Jakóba Nikodema, wójta i przewodniczącego kółka rolniczego.

Przy tej sposobności udzielał wskazówek i pouczał, jak urządzać gnojarnie, o chowie, żywieniu i pielęgnowaniu bydła, o orce. Pasieka Marcina Hadły, który jest zamiłowanym pszczelarzem, dała sposobność pouczenia o hodowli pszczół i jej korzyści. P. lustrator zachęcał gospodarzy do pszczelnictwa, i zalecał ule t. z sławiańskie, które nie są drogie, a bardzo praktyczne.

Ksiądz Stanisław Sypniowski zachęcał członków kółka, by uczęszczali w większej liczbie na zebrania kółka dla odczytywania dziełek z gospodarstwa wiejskiego i dla pogadanki nad sprawami kółka Będzie sam uczęszczał na posiedzenia. aby rozbudzać pobożność i religijność, bez których nie ma błogosławieństwa Bożego. (D c. n.)

— **Nowe czasopismo.** Pojawił się w tych dniach pierwszy numer dwutygodnika *Immobilaria*, poświęconego „sprawom transakcyi targu nieruchomościowego i odnośnych interesów konsorcyalnych". Redaktorem jest dr. Władysław Majewski, właścicielem i wydawcą p. Alfred Kamienobrodzki. Stałej prenumeraty nie ma, lecz sprzedają się pojedyncze numera oddzielnie. Ażeby czytelnikom nasz m dać niejakie wyobrażenie o celu i zakresie działania, jakie sobie wytknęło nowe czasopismo, przytaczamy, zamiast programu, treść pierwszego numeru. Jest ona następująca: Słowo wstępne. — Zawiadomienie o rozpoczęciu czynności przez zakład „Immobilaria", jako instytut parcelacyjny, a zarazem generalną agencyę zamiany, kupna i sprzedaży, tudzież dzierżawy dóbr nieruchomych. — Prospekt czynności tegoż zakładu i objaśnienie programu. — Koszta budowlane w mieście Lwowie, przez A. K. — O parcelacyi przez dr. W. M. — Wykaz majętności i interesów przez zakład „Immobilaria" podanych — Zapiski bieżące. — Ogłoszenia. Z artykułu „wykaz majętności", podajemy poniżej listę majątków ziemskich i realności we Lwowie, w których sprzedaży pośredniczy zakład „Immobilaria" (ul. Teatralna, l 12.) 1. Dobra ziemskie w obw. przemyskim, 3 kilom od drogi krajowej, 8 kilom. od Sanu, 24 kilom od miasta Przemyśla położone, obszaru 2350 m., z tego 1100 m. lasu; dochody suche 2.350 zł.; grunta uprawne, są wydzierżawione za czynsz roczny 1500 zł., jeszcze na lat 6. Na majętności tej ciąży pożyczka wied zakładu kred. ziem. 17.000 zł. Cena 60.000 zł.; gotówki do kupna potrzeba około 25.000 zł. — 2. W obw. przemyskim, z dóbr tabularnych przy stacyi kolei Karola Ludw. i przy gościńcu rządowym położonych, mogą być oddzielnie sprzedane dwa kompleksy gruntów skomasowanych, a to jeden 70 morgów roli, z karczowiska wyrobionej i łąki 6 morgów, zaś drugi odrębnie położony 103 morgów roli i 3½ morgów łąki obejmujący. Te dwa kompleksy położone są w równi, w glebie glinkowato - piaszczystej. Cena od 100 do 120 złr. za morg. 3. Dobra ziemskie 2 kilom. od Lwowa położone, 150 morgów roli i łąk w jednym kawałku skomasowanych. Dochód z propinacyi rocznie 1400 zł. Dom mieszkalny murowany na fundamentach z kamienia ciosowego, piątrowy. Ubikacye wynajmują się na letnie mieszkania. Grunta orne wydzierżawione osobno za 800 zł. rocznie; odstępne ugodzone. Cena 75 000 zł. Sam dom mieszkalny wraz z parkiem i częścią ogrodu owocowego i warzywnego, razem objętości 5 morgów, z kilkunastu morgami przyległych gruntów ornych może być nabytym osobno, jako willa pod miastem, za cenę 23.000 złr. 4. Dobra ziemskie przy drodze krajowej od gościńca murowanego 3 kilom., od rzeki Wisłok 3 kilom., od stacyi kolei transwersalnej 11 kilom. a 22 kilom. od stacyi kolei Karola Ludwika w powiecie jasielskim położone, mają 573 morgów i obejmują dwa folwarki Położenie pól ornych w obu folwarkach jednolite skomasowane. Przy folwarku „dolnym" les jodłowy materyałowy i bukowy 30—50 letni. Przy folwarku „górnym" lasu sosnowego materyałowego 12 morgów Jedliny, buczyny i brzeziny na 81 morgach 20—25 letniej, a na 34 morgach zrąb 8—10 letni. W r. 1884 zasiano oziminy na obu folwarkach około 100 morgów. Dochód roczny z propinacyi 200 zł., z cegielni, pastwiska, ściółki i wyrębu lasu rocznie 1000 zł. Folwarki mogą być razem lub osobno nabyte, a mianowicie „górny" w cenie 18.000 zł., a „dolny" w cenie 30.000 zł. Na folwarku „dolnym" ciąży pożyczka gal. banku akcyjnego w kwocie 14.000 zł., a na folwarku „górnym", również tego banku w kwocie 6000 zł. Inwentarz żywy i martwy nabytym być może w ilości odpowiedniej na miejscu. (Dok. nast)

Assicurazioni Generali w Tryeście; założona w roku 1831 Główna agencya dla Galicyi u pana M Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37 W miesiącu grudniu 1884, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 539 polic na sumę 1,865.927 zł a wystawiono 438 polic na sumę 1,595 991 zł. Od 1 stycznia 1884 wniesiono 5.600 polic na sumę 17,446.229 zł a wystawiono 4 646 polic na sumę 14.358.826, zł. wobec 4.442 polic na sumę 13,524.560 zł. z roku 1883. Zapowiedziane szkody od 1 stycznia 1884 r wynoszą 1 415 043 zł. Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1883 r. 77.246.710 zł. w kapitałach i 202 955 zł. w rentach na 39.105 policach, na co rezerwowano w gotówce 17,199.580 zł. Zapłacone szkody w roku 1883 w dziale życiowym wynoszą 1,149.501 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 169,785.742 zł. w. a

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj, w apartamentach zamku budzyńskiego odbył się obiad dworski, na który otrzymało zaproszenie wiele osób ze świata arystokratycznego i kół deputowanych. Po obiedzie Najj. Pan rozmawiał z wieloma zaproszonymi.

Najdost. Cesarzewicz udzielał przedwczoraj posłuchań.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator, powrócił we środę z Berna do Wiednia.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, że w tych dniach ma być wydane Najw. postanowienie, upoważniające ministerstwa do wniesienia w Radzie państwa projektu ustawy o regulacyi rzek galicyjskich.

Presse dowiaduje się, że bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad Rady państwa, baron Robert Walterskirchen, który od dwóch lat nie brał udziału w życiu publicznem, wypowie wjednem z politycznych stowarzyszeń w Wiedniu mowę o obecnem położeniu.

Według informacyj *Neue fr. Presse*, pomiędzy rządem a Towarzystwem kolei północnej (Cesarza Ferdynanda) ma być zawarty nowy układ, który zostanie przedłożony Radzie państwa do bezzwłocznego zatwierdzenia.

Generalny dyrektor węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, radca dworu Pichler, wyjechał przedwczoraj do Pesztu. *Presse* łączy tę podróż z zamiarem podjęcia na nowo rokowań w sprawie ostatecznego uregulowania stosunków tejże kolei. W związku z tą kwestyą pozostaje także budowa linii Munkacz-Stryj, która przedstawia się jako linia konkurencyjna węgiersko-galicyjskiej sieci żelaznej.

Rozprawy budżetowe Izby węgierskiej przybierają nadspodziewane rozmiary. Wśród przedwczorajszej dyskusyi nad preliminarzem ministerstwa handlu i rolnictwa, dep. hr. Karolyi podniósł myśl unii celnej „wszystkich państw rolniczych przeciw zamorskiej i rossyjskiej produkcyi." Zdaniem dzienników peszteńskich, wywody hr. Karolyiego nie odniosły pożądanego wrażenia, natomiast Izba z niezwykłem zainteresowaniem wysłuchała mowy ministra hr. Szechenyego, który jako główny powód obecnego przesilenia ekonomicznego przytoczył ciągłe podnoszenie się kursu złota. — Na przedwczorajszem posiedzeniu przyszło do burzliwej sceny, wywołanej przez antisemitę Racza, który oświadczył, iż charakterystycznem jest dla obecnego systemu, że przy stole referenta zasiada dep. Wahrmann, jeden z głośnych obrońców wolności lichwy. Tenże Wahrmann — ciągnął dalej mowca — od lat wielu bierze udział w wykonaniu polityki, która przyprowadziła chrześciańskich właścicieli ziemskich do kija żebraczego. Pomimo napomnienia prezydenta, aby mowca nie odstępował od przedmiotu, dep. Racz, wśród wielkiego niepokoju, zawołał donośnym głosem: „Wstrętne kreatury wschodnie wypierają nas z zagonu ojczystego." Teraz udzielił prezydent mowcy naganę, a dep. Wahrmann powstał do repliki, w której w tonie spokojnym i umiarkowanym odpierał czynione jemu i ludności izraelickiej zarzuty. Większość Izby przyjęła jego wywody żywemi oklaskami, które nadaremno starała się przygłuszyć część opozycyi i frakcya antisemicka.

Sejm kroacki miał rozpocząć wczoraj szczegółową dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Telegram doniósł nam o zgonie ks. Augusta Wirtemberskiego. Zmarły książę, urodzony dnia 24 stycznia 1813 r., był niemieckim generał-pułkownikiem kawaleryi (z rangą marszałka) a poprzednio komendantem pruskiego korpusu gwardyi, któremu przewodził w wojnach z r. 1866 i 1870. Zmarły pozostawał w zażyłych stosunkach z dworem cesarskim, a z samym cesarzem Wilhelmem łączyła go od młodości ścisła przyjaźń.

Jak donosi *Schles. Ztg.*, rząd niemiecki zawarł z rządem austryacko-węgierskim układ tej treści, iż we wszystkich tych terytoryach Afryki i wysp morza Południowego, gdzie zachodzić będzie potrzeba opiekowania się interesami austryacko-węgierskich poddanych, a gdzie Austro-Węgry nie posiadają własnych urzędników konsularnych, obejmie opiekę nad temi interesami rząd cesarstwa, i będzie je wykonywał w równej mierze, jakby szło o jego własnych poddanych,

Sądząc z najnowszego komunikatu *Nordd Allg. Ztg.*, zdaje się, że książę kanclerz nie tak rychło ukaże się w parlamencie. Organ kanclerski tak bowiem pisze: „Spodziewamy się, że ostatnie obrady parlamentu wywrą pewien wpływ na postanowienia kanclerza. Przekonał się on na pewno, jak wnosimy, iż parlament nie umie uszanować tego, że kanclerz codziennie przybywa na jego posiedzenia i traci przez to wiele drogiego mu czasu, narażając swoje zdrowie. Książę Bismarck jest przedewszystkiem w służbie cesarza, jak to w ostatniej mowie oświadczył. Mamy nadzieję, że ograniczy się na tę służbę, a w obradach parlamentu weźmie jedynie udział w razie niezbędnym. Winien to swemu cesarskiemu panu i ojczyźnie, aby się nie wdawał więcej w nieuczciwą walkę z centrum i frakcyą wolnomyślnych".

Dzienniki warszawskie donoszą, że Izby skarbowe Królestwa Polskiego zajęte są obecnie ułożeniem wiadomości statystycznych o majątkach ziemskich poduchownych, które nabyte zostały przez osoby pochodzenia rossyjskiego. Nadto obowiązane są uformować dokładne wykazy o takich majątkach, przeznaczonych na sprzedaż Rossyanom Wiadomości to mają być dostarczone kancelaryi głównego naczelnika kraju.

Polit Corresp. pisze: Donoszą nam z Paryża, że propozycye gabinetu Ferryego w sprawie egipskiej dotychczas nie zostały sformułowane, a doniesienia *Temps* o tym przedmiocie nie są ani dokładne, ani autentyczne. Ministerstwo francuskie nie zdecydowało się jeszcze ostatecznie ani co do wzięcia pod gwarancyę zbiorową 9 milionowej pożyczki, ani też w kwestyi wprowadzenia podatku od kuponu. Punkta te są przedmiotem poufnych rokowań.

Niektóre dzienniki paryskie donoszą, że ruch w Kambodży podtrzymywany jest przez agentów chińskich, ażeby Francyi stworzyć nowe trudności i sparaliżować siłę ataku na Chiny.

Figaro podał cały plan kampanii przeciw Chinom, który, według tego dziennika, zaprojektowany został i ma być wykonany przez generała Lewal. Inne dzienniki powtarzają ten plan z niedowierzaniem

Według *Télégraphe*, przeszło pięćdziesięciu urzędników policyi zażądało dymisyi z powodu, że prefekt odmówił pozwolenia ścigania na drodze sądowej organu radykałów *Cri du Peuple*. *Télégraphe* dodaje, że zachodzi nawet obawa rokoszu nietylko pomiędzy urzędnikami, ale i niższymi organami władz policyjnych.

Rép Franc. pisze o zbliżeniu się Włoch do Anglii: „Włochy są przekonane, że mogą liczyć na przyjaźń Francyi wszędzie, gdzie interesa ich nie wchodzą w sprzeczność z prawami Francyi. Może też powolne znikanie illuzyj, z jakiemi powitano we Włoszech porozumienie włosko-niemieckie, przyczyni się do wyjaśnienia korzyści, które wyniknąć mogą z utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków z Francyą".

Według doniesień z Rzymu do *Polit. Corr.* nie odpowiedzą mocarstwa na propozycye angielskie notą identyczną. Postanowiono stanowczo czekać, aż Francya przedłoży kontrpropozycye.

Równoczesne nadanie orderu Anunciaty i Orderu czarnego Orła księciu Walii uchodzi w kołach włoskich za wymowny dowód, że niemiecko angielskie stosunki nie są tak naprężone, jak podnoszono w dyskusyi publicystycznej, i że przyjazne stosunki Włoch do Anglii nie mogą być przyczyną oziębienia pomiędzy Niemcami a Włochami.

Fremdenblatt otrzymuje z Rzymu następującą depeszę: Najwybitniejsze tutejsze dzienniki zapewniają, że wyprawa włoska tylko w jednej części przeznaczona jest do Assabu. Wyprawa rozdzieli się na pełnem morzu. Część uda się w istocie do Assab dla skarcenia plemienia Dankali, a druga część popłynie do Trypolisu.

Donieśliśmy już wczoraj o napadzie na biuro redakcyi *United Ireland* w N. Jorku. W tej sprawie donoszą do *Standardu*: „W biurze O'Donovana Rossy dokonane zostało okropne morderstwo. Kapitan Phelan, który był jakiś czas przełożonym domu ubogich w Kanzas City, otrzymał piśmienne zaproszenie, ażeby przybył do biura O'Donovana Rossy. Phelan usłuchał wezwania, a gdy przybył na miejsce, zastał w biurze Roberta Short, którego rzeczywiste nazwisko ma być Barker. Za pojawieniem się Phelana, rzucił się nań Barker i obosiecznym sztyletem zadał mu kilka ciosów śmiertelnych i strzelił z rewolweru. Phelan nie umarł zaraz i przed śmiercią oświadczył, że nie zna przyczyny zamachu na swoje życie. Phelan był jednym z członków szajki dynamitowej i brał udział w zamachu na statek „Queen". Był w Irlandyi w czasie panującego tam wzburzenia, z powodu zamie-

rzonego wydania Sheridana, a podróż zamordowanego do Irlandyi miała być w związku ze sprawami Sheridana. Według oświadczeń Irlandczyków, miał Phelan zdradzić tajemnice „niezwyciężonych". Według innych doniesień, Phelan żyje dotychczas."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Czeska większość pragskiej szkolnej rady krajowej zezwoliła na otwarcie dwuklasowej czeskiej szkoły ludowej w Trutnowie i takiejże jednoklasowej szkoły w Hniewinie (Brüx).

Lublana, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rada miejska nie wniosła w terminie oznaczonym rekursu przeciw urządzeniu w Lublanie niemieckiej szkoły ludowej. Zakład ten zostanie otwarty w następnym roku szkolnym.

Zagrzeb, 15 stycznia. Sejm przyjął w szczegółowej dyskusyi prowizoryum budżetowe.

Berlin, 15 stycznia. *Post* dowiaduje się, iż istnieje projekt podniesienia w trójnasób cła od pszenicy, owsa, jęczmienia i t. d. a w dwójnasób od żyta.

Berlin, 15 stycznia. *Nordd. All. Ztg.* oświadcza, iż byli członkowie armii niemieckiej, zatrudnieni obecnie w Chinach jako instruktorowie wojskowi, mają wyłącznie charakter ludzi prywatnych. Rząd cesarstwa nie pozwoliłby nigdy na to, aby wobec ścisłej neutralności, przestrzeganej w obecnym francusko-chińskim zatargu wojskowi, należący do czynnej armii niemieckiej, oddawali się podobnym zajęciom.

Berlin, 15 stycznia. Nadzwyczajny pełnomocnik sułtana, Hassan Fehmi-basza, wyjechał na Paryż do Londynu.

Berlin, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z faktu, iż siły liczebne pojedynczych stronnictw w parlamencie niemieckim nie pozwalają na złożenie ani umiarkowano-konserwatywnej, ani klerykalno-konserwatywnej, ani też liberalnej większości, *Nordd. all. Ztg.* wysnuwa wniosek, iż rządy parlamentarne są niemożliwe.

Frankfurt nad Menem, 15 stycznia. Radca policyjny Rupff, opuściwszy biuro o godzinie kwadrans na 8 wieczorem, udał się wprost do domu. Morderca czatował na niego w ogrodzie przytykającym do domu. Oba pchnięcia sztyletu przeszyły serce. Morderca nie ograbił swojej ofiary, zkąd domyślają się, że powodem skrytobójstwa była zemsta. Na wykrycie sprawcy, który znikł bez śladu, wyznaczono 3000 marek nagrody.

Paryż, 15 stycznia. W Izbie deputowanych prezes gabinetu Ferry, odpowiadając na interpelacyę Pawła Duvala w sprawie zmiany programu i rozszerzenia operacyj w Tonkinie, oświadczył, iż rząd, uznawszy, że jedynym środkiem ukończenia zatargu z Chinami jest zupełna i natychmiastowa okupacya Tonkinu, wykonał tylko uchwałę Izby deput. z dnia 27 listopada z. r. W tym też celu zostały wysłane ponownie posiłki. Generał Campenon wystąpił z gabinetu zupełnie lojalnie. Nie wypowiedział on nigdy obawy z powodu położenia militarnego. Po oświadczeniu nowego ministra wojny Lewala, iż jest żołnierzem i nie myśli prowadzić polityki i że operacye w Tonkinie nie mogą narazić na szwank systemu mobilizacyjnego, przyjęła Izba 294 przeciw 234 głosom zaproponowany przez prezesa gabinetu Ferryego zwykły porządek dzienny, poczem Izba odroczyła się do 24 b. m.

Paryż, 15 stycznia. *Temps* pisze: Gdyby anarchiści urzeczywistnili dzisiaj projekt odbycia publicznego meetingu, policya stłumi energicznie wszelkie usiłowania, dążące do zaburzenia spokojności publicznej.

Z Kairu telegrafują do *Tempsa:* Mahdi przyjął warunki generała Wolseleya. Wojska angielskie maszerują bez przeszkody na Chartum.

Paryż, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj ma się tutaj odbyć wielkie zebranie anarchistów. Dla utrzymania porządku poczyniono wojskowe i policyjne zarządzenia.

France domaga się wydalenia z Paryża korespondentów niemieckich, zowiąc ich „zbrodniarzami".

Aleksandrya, 14 stycznia. Rozprawę sądową, w sprawie odwołania się rządu egipskiego przeciw orzeczeniu pierwszej instancyi w procesie kasy długu publicznego, odroczono do 18 lutego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1885, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 43·50, Węg. akcye kredyt. 307·—, Akcye anglo-austr. 98·—, Akcye banku Union 75 50. Akcye kolei Karola Ludwika 263·—, Akcye kolei północnej 241·—, Akcye kolei południowej 146·90, Akcye kolei Alföld 182 50, Akcye kolei Elżbiety 300·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 205·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·—, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 118·25, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 96·15, Akcye banku związkowego 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29, Węgierskie losy 16·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 14 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 36. Akcye kredytowe 295 10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 263·75, Południowa —·—, Renta papierowa 83·05, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1863 —·—, Napoleondor 9·79½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 30, Akcye kredytowe 294·80, Anglo-Austr. 98·—, Unionbank 75·25, Kolej Karola Ludwika 263·75, Południowa 147·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1863 91·—, Napoleondor 9·79½, Rubel papierowy 1·28¾. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 14 stycznia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26 75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·21 do 8·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 167·— m., żyto —·— m., spirytus 419 (?) olej rzepakowy 51 60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 68 50 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 stycznia 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263	—	266	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	205	75	209	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	02	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	27½	1	29½
100 marek niemieckich	60	05	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.—	83.15
luty-sierpień	83. 0	83.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.—	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	—.—
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.40	98.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.40	105.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	101.60	102.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	102.25
Węgier	101.70	102.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.75	98.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.70	296.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	531.—	533.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.—	234.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.75	265.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	207.50	208.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298.75	299.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	147.50	148.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.40	175.80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	97.65	97.85
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.40	99.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.05	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.60	7.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.75	124.15
Paryż za 100 fr.	48.85	48.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.—	9.79.50
Rossyjski imperyał	10.05.—	10.07.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 14 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	—
„ „ „ w srebrze	83	95
Renta w złocie	105	40
5 prc. austr. rent marcowa	98	30
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	294	c0
Londyn	123	85
Srebro	—	—
Napoleondor	5	80
Dukat cesarski men.	9	80
100 marek niemieckich	60	40

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. Hr. Zamoyski z Warszawy. A. hr. Łoś z Bortkowa. W. Postruski z Wojniłowa. B. Komarnicki z Pobocza M. hr. Plater z Poznania. Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla.

Hotel Langa

Pp. Ks. Dr. J. Czerlunczakiewicz z Krakowa. B. Jurist z Persyi.

Hotel Francuski

Pp. E. Rozwadowski z Wiązowiec. A. Zajączek ze Stanisławowa. A. Noel z Rozwadowa.

Hotel Europejski

Pp. S. Larysz Niedzielski z Sledziejowic. M. Urbański z Hoczowa. S. Rossanowski z Rossyi I. Kaiser z Jaworowa. D. Pegłodowski z Jadwięgi. A. Abeles z Wiednia. M. Neufeld z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 15 stycznia 1885.

Barometr 735.66mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.1 C. Psychrometr wilgotny— 4.9°C Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 82 ° Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 3.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 762.36mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 1.6°C.
Najniższa temperatura w nocy + 4 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 z. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.
Dla 16 stycznia 1885
E. = 10m 8,s28 Θ_0 = 19h 44m 4.s93

Zachód słońca 15go stycznia o 4h. 23 m. 5; wschód o 19h. 53m., 3.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4; pełnia 30d 5h 55m, 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 15h. 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm, 9. stan średni temperatury —3°,1C

Spostrzeżenia meteorologiczne.

14 stycznia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	724,88	727,88	730
Stan termometru suchego w st. Cels.	+0,9	—1,8	—5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—0,6	—2,3	—5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,0	3,7	2,
Wilgotność powietrza względna w %.	85	92	96
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	se.	se.	ese
Moc wiatru	5	3	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. +2,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —2,2.			
Elektryczność powietrza, woltów	26	0	105

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11211. (229 2—3)
Kłyma Magiegę z Białej uznano marnotrawcą kuratorem dlań ustanowiono Tymka Magiegę z Białej.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 12 Września 1884.

L. 4090. (234 2—3)
Bazyli Serafin rolnik z Żydaczowa, uznany został sądownie za marnotrawcę kuratorem dla niego ustanowiono Teodora Serafina w Żydaczowie.
Z c. k. sądu powiatowego
Żydaczów, 29 listopada 1884.

L. 4163. (71 3—3)
Antoni Kuro gospodarz w Smarzowej, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jana Synowieckiego wójta w Smarzowy.
C. k. sąd powiatowy
Pilzno, 5 lipca 1884 r.

L. 9339. (72 3—3)
Daćka Kobryńca z Kamionki Bobroid bierze się pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem Proć Kobryniec.
Z c. k. sądu powiatowego
Rawa, dnia 30 listopada 1884.

L. 11381. (87 3—3)
Józef Rusek z Bestwiny ochwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 15 listopada 1884 l. 5068 uznany został za głupowatego. Franciszek Nawrocki jest tegoż kuratorem.
Biała, dnia 8 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 17670. (247 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kt. w c. k. gimnazyum w Samborze z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej kraj. najpóźniej do 15. lutego 1885.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 31 grudnia 1884.

L. 11|R. s. o. (249 3—3)
Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs na posady:
A. stale obsadzić się mające a mianowicie:
W powiecie grodeckim
przy szkole etatowej w Łozinie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Uhercach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
W powiecie rudeńskim
przy szkole etatowej w Koniuszkach tuligłowskich z płacą roczną 300 zł. i filialnych w Podhajczykach i Powerchowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież na posady:
B. prowizorycznych nauczycieli a mianowicie:
1. przy szkole wydziałowej w Gródku z płacą roczną 300 zł.;
2. przy szkole w Komarnie z płacą roczną 270 zł.;
3. przy szkole w Czajkowicach z płacą roczną 240 zł.;
4. przy szkole w Janowie z płacą roczną 200 zł.;
5. przy szkole w Zawidowicach z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci ubiegający się o posady stale obsadzić się mające, winni wnieść swe należycie udokumentowane podania, na ręce przełożonej władzy, najdalej do 15 lutego b. r. Kandydaci zaś ubiegający się o jedną z posad prowizorycznych winni w sposób jak poprzedni wnieść podania swe bezzwłocznie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gródku, dnia 3 stycznia 1885.

L. 93588. (250)
W obrębie c. k galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu obsadzone będą:
Jedna posada geometry ewidencyjnego pierwszej klasy w X. klasie rangi ze systemizowanemi w tejże klasie rangi poborami w Samborze ewentualnie w innem miejscu służbowem, gdyby posada w Samborze w drodze przeniesienia obsadzoną została, tudzież:
Jedna posada geometry ewidencyjnego drugiej klasy w XI klasie rangi ze systemizowanemi w tejże klasie rangi poborami w Jaśle, wreszcie ewentualnie:
Jedna posada geometry ewidencyjnego drugiej klasy w XI klasie rangi ze systemizowanemi w tejże klasie rangi poborami; dwie posad elewów ewidencyjnych z adjutum rocznych 500 zł. i dwie posad elewów ewidencyjnych bez adjutum;
Co do których to ewentualnych posad stanowiska służbowe zostaną przy obsadzeniu oznaczone.
Zauważa się przytem co do ewentualnie obsadzić się mających posad elewów bez adjutum, że nieadjutowani elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do artykułu III ustawy z dnia 23 maja 1883 (d. u. p. 84) dla urzędników ewidencyjnych w randze XI klasy obowiązujących, po jednorocznej zupełnie zadawalniającej próbie służby zaś mogą być dopuszczeni do zaprzysiężenia i mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego pobierającego adjutum rocznych 500 ewentualnie 600 zł. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunki.
Kandydaci o jedną z wyż wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane i ostemplowane przy wykazaniu warunków prawem przepisanych, osobliwie wykształcenia technicznego, zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków, fizycznego uzdolnienia, niemniej dotychczasowej służby, względnie zatrudnienia wnieść a to ci, którzy są już w służbie rządowej, przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. starostwo, w którego obrębie stale zamieszkują w terminie trzechtygodniowym do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Kandydaci, którzy dotąd nie są w służbie katastru podatku gruntowego, lub też, którzy nie służyli już przy regulacyi podatku gruntowego jako urzędnicy pomiarowi, mają udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studyów w jednej ze szkół politechnicznych.
Kandydaci o posadę elewa bez adjutum mają do swych podań prócz wyż żądanych dokumentów dołączyć także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 6. stycznia 1885.

L. 943. (286 1—3)
Konkurs na posady:
jednego ewentualnie więcej konduktorów pocztowych w tymczasowym charakterze za wynagrodzeniem 400 zł., 25 prc. dodatku czynnej służby i dodatkami na wyekwipowanie i pomieszkanie po 50 zł. za kaucyą 400 złr.
dwóch woźnych przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z poborami rocznych 400 zł., 25 prc. dodatku czynnej służby i suknią służbową za kaucyą 200 zł.;
jednego, ewentualnie więcej listonoszów i woźnych pocztowych w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 zł, 25 prc. dodatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 112 zł. 50 ct. względnie 50 zł. i suknią służbową za kaucyą 300 zł., względnie 200 zł.
Podania należy wnieść do czterech tygodni w c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885

L. 265/pr. (315 1—3)
Celem obsadzenia posady radcy budownictwa w randze VII klasy, ewentualnie posady nadinżyniera i inżyniera w randze VIII. a względnie IX. klasy z systemizowanymi dla tychże posad poborami, w galicyjskiej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 lutego b. r.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k Namiestnictwa.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 314/pr. (316 1—3)
Celem obsadzenia posad dyrektora i adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. Namiestnictwie w randze VIII., względnie IX. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego b. r.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c k. Namiestnictwa.
Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pr. p. nr. 60 przed wszystkiemi innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym wojskowym, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów, z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub też z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 stycznia 1885.

L. 1801 (319 1—3)
Celem stałego obsadzenia dwóch posad nauczycielskich ogłasza się na takowe konkurs
A. w powiecie kolbuszowskim:
I. Posada nauczyciela młodszego przy 2 klasowej szkole pospolitej etatowej w Majdanie z roczną płacą 200 złr wa.
B. w powiecie nisieckim:
I. Posada nauczyciela przy szkole klasowej pospolitej etatowej w Stanach z płacą 300 złr. w. a.
Prawo prezentowania wykonywają przy obydwu szkołach rady szkolne miejscowe.
Podania zaopatrzone w przepisane świadectwa i wykaz służbowy należycie udokumentowany wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 12 lutego 1885 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kolbuszowa, dnia 1 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 10313. (178 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Lucyków o 14 rat po 6 zł. i resztę kapitału w kwocie 16 złr. 92 cnt. zpn. ogłasza że do przymusowej sprzedaży ciała tabularnego niestanowiącej realności pod lk. 96 sub 41 w Narajowie wsi położonej dłużnika Jana Lucyków własnej w budynku sądowym 2 termina dnia 5 lutego 1885 i dnia 4 marca 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze 4em odbyć się mającej wyznaczył. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 350 złr. Na tych terminach realność ta niżej szacunku sprzedaną nie będzie. Gdyby na terminach tych co najmniej ceny szacunkowej nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 5 marca 1885 o 9 rano Wadyum wynosi 35 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Brzeżany, dnia 15 grudnia 1883.

L. 6319. (184 1—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przed sięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Simchego Ehrenwalda w kwocie 17 złr. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod ls. 124 rep. 227 Dobry w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Hryca Zuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 5 lutego, 12 marca i w dniu 30 kwietnia 1885 zawsze o 10tej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 590 złr. zakład wynosi 59 złr Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 30 września 1884.

L. 4469. (95 1—3)
C. k sąd powiatowy w Starym Sączu sprzeda w dniu 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 9 rano na zaspokojenie pretensyi Józefa Burdackiego w kwocie 100 złr. zpn. 5/9 części połowy kolonii pod l. 22 w Stadle Adama Schmida syna własnych.
Cena wywołania 913 złr. 33 cnt. wadyum 91 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Adolf Vayhinger ze Starego Sącza.
Stary Sącz, 7 listopada 1884.

L. 8562 (8334 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lwów od Jana Srokowskiego Dyczko się należącej w kwocie 127 zł. a. w. odbędzie się licytacya realności w Komarnie wyk. hip. 512 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, na dwóch terminach dnia 28 stycznia i dnia 11 marca 1885 każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu
Termin do ułatwiających warunków dnia 11 marca 1885 tamże.
Cena wywołania w kwocie 606 zł. aw. Wadyum zaś 10 prc ceny wywołania.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutej. sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.
Komarno, 31 października 1884.

L. 9753. (228 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Pepi Königsbergowej w kwocie 32 złr. 90 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz 10 przed poł., w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 562 w Wygnance, Jana Bubry własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość 320 złr. a. w, a wadyum wynosi 32 złr. a. w.
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Roman Adamski.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 25 października 1884.

Licytacye.

L. 16098. (102 1—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 800 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 50/71 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużników Józefa Machowicza i Jakóba Zimmermanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 3 lutego, 3 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w kwocie 4700 złr., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie sprzedaną zostanie tylko za sumę zaspokojącą wszystkich wierzycieli hipotecznych.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 470 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1885, o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w ponownym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, zaś ci wierzyciele, którzyby po dniu 18 października 1884 do hipoteki realności Lk. 50/71 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1884.

L. 7253. (103 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. z przynależytościami, na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi ponowna sprzedaż publiczna realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 27 położonej dłużnika Fedka Daca, a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a to dnia 4 lutego, dnia 4 marca i dnia 8 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś wadyum 40 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 18 grudnia 1884.

L. 9553. (48 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włośc. przeciw Konstantemu i Maryi Dębskim w kwocie 723 zł. 41 ct. i 19 rat po 50 złr. w dniach 3 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1885 publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. 123 i 124 w Rybotyczach i wykazu hipotecznego 121 w Posadzie rybotyckiej położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 2000 zł., a zakładem 200 złr. o cenie szacunkowej 4450 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 28 października 1884.

L. 13770. (7856 1—3)

W dniu 3 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 285 w Kulczycach, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Leniec pto. 100 złr. 12 ct. w. a. z. p. n. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 złr. w. a. wadyum 60 złr. w. a.

Na powyższym terminie rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternik z substytucyą adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 1 listopada 1884.

L. 8407. (91 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 lutego i 11 marca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności l. wh. 33 w Babicach Piotra i Ludwika Michalskich własnej a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową a w razie nieuzyskania takowej ułożone zostaną w dniu 11marca 1885 o godzinie 4 po południu lżejsze warunki na których wierzyciele niestawający za zgadzających się ze stawającymi uważani będą poczem trzeci termin na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu współegzekuta Piotra Michalskiego c. k. notaryusz p. Niemczewski w Oświęcimie, kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufman w Oświęcimie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 30 grudnia 1884.

L. 9202. (280 2—3)

W dniach 22 stycznia, 26 lutego i 19 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na ściągnienie wierzytelności Jakóba Marusarza w kwocie 115 złr. a. w. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jwana Fedoryszyn własnej pod lk. 7, w Nadziejowie położonej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na trzecim zaś także niżej takowej.

Cena wywołania oraz wartość szacunkowa wynosi 225 złr. Wadyum 22 złr.

Reszta warunków są do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 20 listopada 1884.

L. 4807. (283 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoścach podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia kwoty 50 złr. a. w., na rzecz funduszu propinacyjnego z pn., odbędzie się na dniu 16 stycznia 1885, 20 lutego 1885 i 27 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem publiczna licytacya realności pod l. sp. 857 w Załoścach położonej, Berla Glasa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 140 złr. a. w.

Wadyum wynosi 14 złr. a. w.

Gdyby realność ta na powyższych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie przynajmniej za kwotę funduszowi propinacyjnemu należną sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 16 kwietnia 1885, o godz. 10 rano, i wzywa się na takowy wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem, że niestawający uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli przy terminie obecnych.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała sprzedaż takowej dozwalająca lub późniejsza wcale lub wcześnie doręczoną nie została, na ręce ustanowionego kuratora p. Juliana Karabińskiego z Załoziec.

Załośce, dnia 7 listopada 1884.

L. 11753. (222 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi w kwocie 455 złr. 12 ct. a. w. c. k. uprz. galic. Bankowi hipot. się należącej, odbędzie się w sądzie tutejsz. w dwóch terminach, a mianowicie dnia 6 lutego 1885 i 13 marca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. 30|48 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. VIII, pag. 113 n. 1 haer. na imię Mikołaja Postołowskiego zaintabulowanej. Cena wywołania wynosi 1312 złr. a.w.

Wadyum 132 złr. a. w. i na powyższych dwóch terminach realność rzeczona poniżej ceny wywołania sprzedaną niebędzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby rezolucya z rozpisaniem licytacyi należycie niemogła być doręczoną, ustanowiono Jana Kozickiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2307. (207 1—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Janklowi Ber Neubauer z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie sumy 100 złr. w. a. ciążącej, wedle dom. civ. Tom. I. pag. 385 n. 2 on. i pag. 385 n. 5 on. w stanie biernym realności, pod l. k. 235, miasto w Drohobyczu za zgasłą, wykreślenie te z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży przymusowej 1/4 i 4/4 części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159, ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lutego 1885, o godzinie 10 rano w biurze nr. 6

Wzywa się przeto pozwanego, by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora swego się zgłosił, i temuż potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tegoż sądowi wskazał wcześnie przed terminem, gdyż inaczej złe skutki ztąd płynące, sam sobie przepisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 1946. (312 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bolesławowi Wierzchlejskiemu, że przeciw niemu, został dnia 27 grudnia 1884, do l. 60437, na rzecz banku hipotecznego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 980 złr. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bolesława Wierzchlejskiego nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Lityńskiego, a teg z zastępcą adw. dr. Dąbrowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Bolesława Wierzchlejskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 93748. (317 1—3)

Wezwanie do praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie Włodzimierza Polakiewicza.

Ponieważ Włodzimierz Polakiewicz praktykant przy Departamencie rachunkowym c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie samowolnie i bez zezwolenia przełożonej władzy, z miejsca służbowego się wydalił i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go na mocy Najwyższego postanowienia z 24 czerwca 1835 urzędownie, by w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dziennikach publicznych („Gazecie Lwowskiej") powrócił do miejsca służbowego i usprawiedliwił swe wydalenie dyrekcyi kancelaryi c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, gdyż w przeciwnym razie tak będzie uważanym, jak gdyby ze służby został wydalonym i zostanie ze stanu osobowego praktykantów rachunkowych skarbowych wykreślonym.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 9 stycznia 1885.

L. 9821. (179 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia spadkobierców ś. p. Joanny Majer, mianowicie niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Paulinę Skoczdopole, Karola Anspacha, Emilię Witkowiecką, Wilhelminę Majer, Maryę Korzeniewicz i Joannę Paulinę 2 im. Korzeniewicz z m Kolankowską, że w sporze egzekucyjnym Antoniny Wein przeciw spadkobiercom ś. p. Joanny Majer o zapłacenie 1000 złr. a. w. z pn., ustanowił dla nich kuratorem p. Jana Szlesingera w Kałuszu, któremu dekretacya pozwu z dnia 1 listopada 1881 l. 9357 doręczoną została i że termin do przesłuchania stron po myśli dekretu nadworn z 7 maja 1839 l. 358 Zb. u. p. na dzień 22 stycznia 1885 o godz. 9 z rana wyznaczył, wzywa ich przeto, aby ustanowionemu kuratorowi służących do ich obrony środków dostarczyli i potrzebnej informacyi udzielili, inaczej bowiem szkodliwe następstwa wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 września 1884.

L. 746. (295 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Naftalego Kreppel niegdyś kramarza w Bolechowie jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z d. 8 listopada 1884 l. 51395 względem sumy wekslowej 163 złr. 23 ct. zpn. na rzecz Jakóba Balsambaum wydanego, jak i celem dalszego zastępstwa tego nieobecnego kuratora ad actum w osobie p. adw. dra. Waldmana, z substytucyą p. adw. dra. Reicha, a do-ręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu, p. kuratorowi, o tem nieobecneg przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

Zl. 56909. (161 1—3)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird dem Hr. Julius Goldhammer mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Hr. Ph. H. Kirchenberger am 8. November 1884, Zl. 51201 gegen denselben einen Auftrag zur Zahlung der Summe v. 263 fl. 36 kr. ÖW. erwirkt hat.

Da der Wohnort desselben unbekannt ist, so wird demselben der h. Landesadvokat Dr. Dąbrowski mit Substituirung des h. Landesadvokaten Dr. Lehmann auf seine Gefahr und Kosten zum Curator bestellt und demselben oben angeführter Zahlungsauftrag zugestellt.

Lemberg, am 13. December 1884.

Zl. 5408. (241)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma: „Josef Hofmann", mit der Hauptniederlassung in Seybusch und den Zweigniederlassungen in Wien und Bielitz anzumerken, daß die Firmirungsberechtigung des offenen Gesellschafters Josef Hofmann in Folge seines am 26. September 1884 erfolgten Ablebens erloschen ist, daß ferner seine zu Seybusch wohnhafte Wittwe Babette Hofmann als offene Gesellschafterin in die unter der Firma: „Josef Hofmann" unter fortbestehender Gesellschaft eingetreten ist.

Wadowice, am 20. December 1884.

L. 12716. (200 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Nikorowicza, na wypadek jego śmierci, jego nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców względnie prawonabywców, iż przeciw nim adwokat dr. Bazyli Włosiański sekwestrator dóbr Hordynia, w dniu 19 grudnia 1884 do l. 12716, pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hordynia prawa hipoteki dla sum 309 duk., 309 rubli i 104 duk. z pn., na rzecz Mikołaja Nikorowicza wedle dom. 261 pag. 305 n. 48 on. intabularnych wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratorem adw. dr. Fitternik ze substytucyą adw. dr. Steuermana ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych, kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać, i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 23 grudnia 1884.

L. 15585. (8177)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „H. O. Halpern właściciel: Hersz O. Halpern interesa eskontowe w Stanisławowie; niemniej zarazem wykreślenie firmy „H. O. Halpern" dla wyrobu wódki i wypasu bydła w Wołoczyńcu z powodu zaniechania tych interesów

Stanisławów, 26 listopada 1884.

(259 3—3)

P. dr. Salamon Bund wpisany został z dniem 10 stycznia 1885, do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 67. (225 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. Radców Karola Willaume, Emila Nemethy, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego i Karola Zollnera zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 marca 1885, o godzinie 9 przedpołudniem. Tarnopol, 8 stycznia 1885.

L. 10573. (8243 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Samuela Hermanna o zmazanie różnych adnotacyi ze stanu czynnego i biernego realności nk. $83^1/_4$ w Kołomyi ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Itty Feller, Seliga Weiselberga, Seliga Rosenhecka, Fewla Rosenhecka, Gitli Rosenheck, zamężnej Sperling, Schulima Rosenhecka, Józefa Rosenhecka i Jony Kesslera, kuratorem adw. p. Herdliczki i zastępcą tegoż adw. dr. p. Freudenberga i doręczył kuratorowi uchwałę z 30 października 1884 l. 1057?, dla tychże wystosowanem.

Kołomyja, dnia 30 października 1884.

L. 16775. (230 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Safranka iż Abraham Reich jako prawonabywca Adeli Löw pod dniem 11 listopada 1884 l. 16775, o zapłacenie 100 złr. a. w. z pn., skargę wniósł, w skutek czego termin na dzień 4 lutego 1885, o godzinie 10 z rana do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został, ustanawiając dla pozwanego tutejszego adw. Błońskiego kuratorem ad actum. Przypomina się zatem zapozwanemu, ażeby na powyższym terminie albo sam osobiście stanął, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, gdyż z zaniedbania tego wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Stryj, dnia 29 listopada 1884.

L. 46207. (163 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza zagubionej policy asocyacyjnej l. 2157|2158 de dato Lwów 15 lipca 1872 wystawionej przez byłe galic. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń opiewającej na syna Abby Springa jako ubezpieczonego na której 7 rat po 12 złr. 50 ct. wpłacono i która polica zapewnia Schaji Springowi z powodu przystąpienia jego do stowarzyszenia na wzajemne przeżycie z terminem likwidacyjnym 1 stycznia 1884 wypłatę udziału przy podziale majątku asocyacyjnego na wypadek. jeżeli zabezpieczony Aba Spring syn Schai i Sary Springów w Buczaczu dnia 15 stycznia 1864 urodzony oznaczony na dzień 1 stycznia 1884 roku termin likwidacyjny przeżyje, aby policę tę w ciagu jednego roku sądowi tutejszemu przedłożył tem pewniej gdyż w przeciwnym bowiem razie polica opisana po upływie jednorocznego terminu amortyzowaną zostanie.

Lwów, dnia 8 listopada 1884.

Wyroki prasowe.

L. 185. (287)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 199ym czasopisma „Nowyj prołom" z dnia 19/31 grudnia 1884 pod napisem: „Othołoski z kraju" i „Z nad Ozera" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. — zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 stycznia 1885.

L. 446. (288)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 us. pr. że treść artykułów umieszczonych w numerze 7ym w Genewie wydanego czasopisma „Przedświt z listopada 1884 pod napisem: „Naśladowanie z Shelley'a" „Pieśń Dymitra Lizoguba", „Wybory w Niemczech" „Socyalizm i włościaństwo", Co się dzieje na świecie" „Co się dzieje w kraju" zawiera znamiona zbrodni z §. 58 u. k. i występku z §. 300, 302 i 305 u. k. — zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ces. kr. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9go stycznia 1885.

(301)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 23. December 1884, Z. 35047, die Weiterbreitung der „Gablonzer Zeitung" Nr. 99 vom 11. December 1884 wegen des Correspondenzartikels „Morchenstern, 8. December. (In nationaler Sache)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22ten December 1884, Z. 9779, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" vom 15. November 1884 wegen der Artikel „Zde je mate" nach § 302, „Volebni listek . . . " und „Ruzve Evropeske. Rakousko" nach § 305 St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 48 vom 22. November 1884 wegen der Artikel „Revoluce na pochodu" nach § 58 b und c St. G. und „Rakousko" und „Rusko" nach § 305 St. G., endlich der Flugschrift „Clanek venovany upomince na — soudruha Antonina Kammerera" nach §§ 65 a 62, 302 und 305 St. G. verboten.

Das kais. königl. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3ten Jänner 1885, Z. 42, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 300 vom 31. December 1884, wegen des Artikels „Z dolenjskego 28. decembr " nach § 65 a St. G verboten

Das kais. königl Landesgericht in Triest hat auf Antrag der kais königl Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20., 23. und 24. December 1884, ZZ. 8571, 8578, 8645 und 7230, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina" Nr. 346 vom 13. December 1884 wegen des Artikels „Federico Campanella" nach § 65 a St G.; dann derselben Zeitschrift Nr. 350 vom 17ten December 1884 wegen des Artikels „Provocazioni" nach § 302 St. G.; der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 9 vom 20. December 1884 wegen des Artikels „Federico Campanella" nach § 305 St. G, endlich der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina" Nr. 296, 298 und 299 vom 24, 26. und 27 October 1884 wegen der Artikel „Sequestro eloquente", „Dove la pentola" und „La nostra Dieta" nach § 65 a beziehungsweise „ 63 St. G. verboten.

L. 447 . (289)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 6tym czasopisma „Walka klas" w Genewie z października 1884 pod napisem: „Paryż w październiku 1884 pod tytułem „Pieśń Dymitra Lizoguba" i pod tytułem „Z kraju" zawiera znamiona zbrodni z §. 58 i występków z § 300, 302 i 305 u. k — zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany numer ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11go stycznia 1885.

L. 573. (299)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 23 grudnia 1884 l. 23057 zmieniającą częściowo uchwałę c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1884 l. 23663 orzekł, iż treść artykułu wstępnego „Kraków, dnia 1 grudnia" tudzież artykułu poczynającego się od słów „Przedlitawska era skarbowa" a kończącego się słowy „w Austryi przecie wszystko możliwe" zamieszczonych w numerze 278 czasopisma „Nowa Reforma" z dnia 2 grudnia 1884 na stronnicy pierwszej stanowi istotę czynu występku z §. 300 k. k.; że zarządzone przez c. k prokuratorzę państwa w Krakowie konfiskata zostaje zatwierdzoną, a dalsze rozpowszechnianie tego numeru gazety zostaje zabronionem.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, dnia 12. stycznia 1885.

L. 457. (300)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy podaje do poblicznej wiadomości, iż treść artykułu pod napisem „Budżet Galicyi w budżecie austryackiem na rok 1885" zamieszczonego na stronicy pierwszej czasopisma „Nowa Reforma" Nr. 4 z daty Kraków, dnia 6 stycznia 1885 w ustępach poczynajacych się od słów „z ciekawą i charakterystyczną pomyłką spotykamy się" a kończących się słowy „którego gmachy w tym roku pochłoną 897000" stanowi istotę czynu występku z §. 300 k. k.; że zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa w Krakowie konfiskata zatwierdzoną, a dalsze rozpowszechnianie tego numeru gazety zostaje wzbronionem.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, dnia 12 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 117. (281)

Do ustalenia wynagrodzenia przez adw. dra Brandta, byłego zarządcę masy krydalnej Józefa Graua polikwidowanego, wyznaczam w myśl §. 161 ord. konk. termin na dzień 9 lutego 1885 o godz. 9 rano i na takowy zarządcę masy, tudzież wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Mielec, 5 stycznia 1885.

C. k. sędzia powiatowy komisarz konkursu.

L. 475. (293)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy pertraktujący konkurs wierzycieli Tow. galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, spółki zarejestrowanej o nieograniczonej poręce, po wysłuchaniu wniosków wierzycieli tym celem na termin z dnia 30 grudnia 1884 zwołanych, tymczasowego zarządcę tej masy konkursowej p. adw. dra Józefa Pająka w urzędzie tym nadal zatwierdza, zastępcą zaś jego p. adw. dra Bronisława Błażejowskiego mianuje, co niniejszem do ogólnej wiadomości z tem dołożeniem się podaje, że równocześnie dokonany na powyższym terminie wybór pp. Waleryana Podlewskiego, Józefa Stańkowskiego i Stanisława Byłczyńskiego na członków wydziału wierzycieli, a pp. Wincentego Oswalda i Adolfa Steckiego na ich zastępców, za ważny uznanym został.

We Lwowie, dnia 9 stycznia 1885.

L. 61091. (313)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż na jednomyślny wniosek zgromadzonych dnia 23 grudnia 1884 wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Zimmermana tymczasowego, ts. dekretem z dnia 5 grudnia 1884 l 57450 ustanowionego zarządcę tej masy rozbiorowej p. adw. dra Albina Lehmanna stałym zarządcą, zaś pana adw. dra Malego zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Jakóba Zimmermana zamianował.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 grudnia 1884.

L. 1601 (265 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje nstawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Chaima Staubera, właściciela magazynu konfekcyj damskich we Lwowie, przy ulicy Halickiej nr. 7 i przy ulicy Sobieskiego nr. 9.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c k. radcy sąda krajowego drowi Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Srokowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi. poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1885 godz. 4 po południu w biurze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 marca 1885 i podać ją na terminie na dzień 10 marca 1885 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane bądą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 17830. (8061 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującymi nazwami tabularnemi.

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie

a) Krzeszowice i Papiernia w obrębie gminy katastralnej Krzeszowice w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

a) Janiny, Licierz, Lipie, w gminie katastralnej Joniny w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

b) Niepla, w gminie katastralnej Niepla w okręgu sądu powiatowego w Jaśle.

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

a) Miasto Leżajsk, w gminie katastralnej Leżajsk w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

a) Wilczyce i Włostówka, w gminie katastralnej Wilczyce z Włostówką, dawniej w obrębie sądu powiatowego w Limanowej, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

b) Zbyszyce w gminie katastralnej Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

c) Znamirowice wyżnie, Znamirowice niżne i Sędków, w gminie katastralnej Znamirowice w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

d) Olszana i Wolica, przyległość do Olszany, w gminie katastralnej Olszana z Wolicą w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 czerwca 1883 l. 10486 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości powyżej pod II a i IV b, c, wymienionych z dniem 15 września 1884 upłynął, zaś co do nieruchomości pod II b i IV a wymienionych termin edyktem pierwszym z 7 czerwca 1883 l. 9755 wyznaczony z dniem 1 września 1884 skończył się; nareszcie co do dóbr tabularnych powyżej pod I a, III a i IV d, wymienionych termin edyktem pierwszym z dnia 22 maja 1883 l. 8654 wyznaczony z dniem 31 sierpnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich. którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego w prwach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1885 włącznie dotyczącym sądzie kollegialnym, a mianowicie: co do wykazów tabularnych pod I w sądzie krajowym w Krakowie, co do wykazów tabularnych pod II w sądzie obwodowym w Tarnowie; co do wykazu tabularnego pod III w sądzie obwodowym w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych pod IV w sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosili gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 29 października 1884.

L. 16192. (8070 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Krzeszowice, Regulice, Radwanowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Raciborsko z przysiołkiem Witkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

1 Wiśniowa i 2 Gdów z miejscowością Grzybowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

1. Rdzawa i 2 Kobyle, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Mników, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Markowa, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Białka, w okręgu sądu powiatowego w w Tyczynie;

Skopanie, Baranów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Skrudzina część Ilga, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

1 Tęgoborze i 2 Swidnik, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Ślemień, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Sułkowice, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Barwałd średni, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Barwałd górny, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 30 czerwca 1883 l. 10867, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 września 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 kwietnia 1885 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25 września 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 9117. (255 1-3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 120.010 złr. 61 ct. w.a. i 80.769 złr. 37 cnt. wa. listami zastawnemi, z większych sum 128.100 złr. w. a. i 85.000 złr. na hipotekę dóbr Węgierka, Wola Węgierska z folwarkiem Połanek, dalej dóbr: Tyniowice, Kramarzówka i Prosnów, tudzież dóbr Pruchnik miasto i wieś i dóbr Chorzów w powiecie jarosławskim położonych p. Klementyny z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1884 co do kapitału pierwszego, a z dniem 1 lipca 1883 co do kapitału drugiego jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 29 grudnia 1884.

L. 7713. (257 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 57.710 złr a. w. listami zastawnemi z większej sumy 58.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Czortowiec w powiecie horodeńskim położonych, p. Heleny z Wesslów Przybysławskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 30 grudnia 1884

(298 1—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 11 stycznia 1885, zarządzam sprzedaż towarów bławatnych do masy konkursowej Józefa Marguljesa należących, pod następującymi warunkami:

1. Sprzedane będą towary bławatne oszacowane inwentarzem na 14.765 złr. 38 ct. wraz z urządzeniem sklepowem, ryczałtowo i na ogół. Masa konkursowa nie ręczy za jakość towarów i dlatego w tym względzie żadnej ewikcyi na się nie przyjmuje.
2. Chęć kupienia mający złoży najpóźniej po dzień 10 lutego 1885 swą w 10pr. wadyum zaopatrzoną pisemną ofertę do rąk zarządcy masy.
3. Za nabywcę ten uważanym będzie, czyją ofertę wydział wierzycieli zatwierdzi.
4. Nabywca obowiązanym jest całą cenę kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem zostanie, najdalej w dniach trzech po zewiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, w gotówoe złożyć, poczem skład towarów wraz z urządzeniem sklepowem oddanym mu zostanie.
5. Inwentarz przejrzanym być moze u zarządcy masy.

Tarnów, dnia 11 stycznia 1885.
Zarządca masy:
Dr. GOLDHAMMER.

L. 15. (223 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rospisuje się konkurs na posadę lustratora gmin i kasyera Wydziału powiatowego, celem prowadzenia rachunków i sprawdzania kas pożyczkowych tudzież rachnków gminnych według specyalnych poleceń Wydziału.

Po roku zadowalniającej pracy wolno będzie urzędnikowi temu starać się o ustalenie tej posady.

Wynagrodzenie roczne wynosi 600 złr. pensyi zaś tytułem kosztów podróży 200 złr. aw. przy złożeniu kaucyi 600 złr.

Ubiegający się o rzeczoną posadę zechcą udowodnić złożony egzamin z rachunkowości znajomości języków krajowych i biegłość w koncepcie i nadesłać żądaną kwalifikacyę najdalej do 15 marca, poczem nieuwzględnione podania zwrócone zostaną.

Wydział powiatowy w Dolinie
dnia 7 stycznia 1885.

L. 9346. (256 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2575 złr. 54 1/2 ct. w. a. i 15.553 złr. 62 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5.500 zł. mk. i 18.000 złr. wa. na hipotekę dóbr Czyżowice w powiecie mościskim położonych, p. Adolfa Aulicha własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 30 grudnia 1884.

Ogłoszenie konkursu.

L. 40. (137 2—3)

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa, imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego 1885.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubne o urodzenia i bez różnicy wyznania,

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone.
2. przynależne do gminy miasta Lwowa.
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad 24.
4. ubogie.
5. dobrego zachowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców, i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat kr. stoł. miasta.
Lwów, dnia 4 stycznia 1885.

L. 2393. (264 3—3)

Dęby
w Oparach i Ostatowicach.

1700 sztuk zdrowych starych dębów na wszelkie wyroby przydatnych, jest do sprzedania w lasach Fundacyi St. hr. Skarbka w drodze rozprawy offertowej i ustnej licytacyi **w dniu 26 stycznia r. b.** w biurze Administracyi centralnej fundacyi (gmach teatralny piątro I. nr. 28/9.) gdzie warunki sprzedaży w godzinach urzędowych mogą być przejrzane.

We Lwowie, 11 stycznia 1885.

Ogłoszenie
Reprezentacyi we Lwowie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.
Spółka byłego „Galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń“ z likwidacyą w roku 1885.

Dnia 1 stycznia b. r. rozpoczynamy likwidacyę spółki na przeżycie (rocznik 1885).

Upraszamy P. T. członków tejże spółki w myśl art. 17 warunków o bezpośrednie przedłożenie następujących dokumentów Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, najpóźniej do dnia 31 marca 1885, a mianowicie:

1) dotyczącej policy i wszystkich opłaconych kwitów;
2) poświadczenia urzędowego, że osoba zabezpieczona (t. j. ta osoba na korzyść której uszczono wkładki) przeżyła dzień i rok oznaczony w policy;
3) metryki, lub jej wierzytelnego odpisu osoby zabezpieczonej (w razie gdyby nam takowa dotąd przedłożoną nie była).

Zwracamy przytem uwagę, na poniżej umieszczone artykuły 6, 11, 16, 17, 21, 22.

L w ó w, w styczniu 1885.
Z poważaniem
Reprezentacya Lwowska
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

Artykuł 6. W celu oznaczenia stosunku w jakim uczestnicy spółki partycypują w jej rezultatach, bierze się za podstawę wiek zabezpieczonego w czasie przystąpienia do spółki — z uwzględnieniem tabeli śmiertelności — uiszczane przez subskrybenta wkładki i czas, w którym takowe uiszczano.

Tabela śmiertelności służąca za podstawę do obliczania udziałów, ze względu na różnicę wieku osób zabezpieczonych, jest dla wszystkich zabezpieczonych jedna i ta sama.

Przy oznaczeniu wieku nie liczy się nieukończonych 6 miesięcy, podczas gdy 6 miesięcy lub więcej jako rok cały policzone będą.

Dzieci, które jeszcze nie ukończyły 6 miesięcy, należą do rubryki wieku w tabeli śmiertelności zerem oznaczonej.

Artykuł 11. Jeżeli subskrybent zaprzestanie wpłacać rat, natenczas wpłacone już wkładki uważa się jako wkładkę jednorazową — i według tego oblicza się jego udział przy likwidacyi spółki.

Ze śmiercią zabezpieczonego ustaje wpłacanie wkładek, a uiszczone przez dotyczącego subskrybenta aż do śmierci zabezpieczonego wpłaty wraz z całym przybytkiem przepadają na rzecz pozostałych przy życiu uczestników.

Artykuł 16. Towarzystwo opłaca i ponosi wszelkie koszta zarządu spółek z wyjątkiem senzaryi od kupna lub sprzedaży walorów, niemniej kosztów poboru wkładek.

Natomiast pobiera Towarzystwo tytułem należytości administracyjnej pięć od sta od całej przy przystąpieniu do spółki subskrybowanej sumy.

Jeżeli subskrybent tej należytości osobno nie zapłaci, przysłuża Towarzystwu prawo odciągnąc sobie takową od wkładek jednorazowych natychmiast, od wkładek zaś ratami wpłaconych, w połowie od pierwszej, a w połowie od drugiej raty.

Prócz tego otrzyma Towarzystwo jeden od sta od tej sumy, która przy likwidacyi faktycznie będzie rozdzieloną.

Artykuł 17. Podział majątku asocyacyjnego nastąpi w sześć miesięcy po terminie do likwidacyi wyznaczonym — i będzie przeprowadzony pod dozorem Komisyi kontrolującej.

Zaraz po upływie czasu trwania spółki uwiadamia o tem Towarzystwo jej uczestników rekomendowanemi listami adresowanemi do ich siedziby we wniosku podanej, niemniej przez ogłoszenie w urzędowych Gazetach Lwowskiej i Wiedeńskiej i zawezwie tychże ażeby się zgłosili na piśmie w przeciągu 3ch miesięcy od terminu likwidacyi dotyczącej spółki licząc, do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie i ażeby udowodnili swe prawa do uczestnictwa w podziale majątku, przedkładając świadectwo wydane przez dotyczącą zwierchność jako zabezpieczony dożył terminu likwidacyi, wraz z jego metryką urodzenia — jeżeli takowej już przedtem nie przedłożono — gdyby zaś zabezpieczony już po tym terminie umarł, należy przedłożyć Towarzystwu urzędowe poświadczenie śmierci jego.

Wyż wspomniony trzechmiesięczny termin pod żadnym warunkiem przedłużonym być nie może.

O godzinie 12 w południe tego dnia, w którym wyznaczony do zgłoszenia się termin minął, sprawdzi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrolującą, status tych uczestników, którzy należyte dowody przedłożyli i do brania udziału w likwidacyi są uprawnieni.

Ci uczestnicy spółki, którzy do wyznaczonego terminu należytych dowodów nie przedłożą, będą przy podziale majątku wykluczeni, bez względu na to, czyli ten podział faktycznie już nastąpił lub nie.

Recepis pocztowy służy Towarzystwu jako zupełny dowód, iż uczestnik w należytym czasie o terminie likwidacyi uwiadomionym został. Zarzuty, jakoby dotyczącego pisma nie otrzymano — nie będą uwzględnione.

Zaraz po sporządzeniu i sprawdzeniu listy uprawnionych uczestników przystąpi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrulującą do zestawienia bilansu całego majątku spółki i do oznaczenia części na każdego uczestnika wypadającej.

Części majątku przypadające na każdego uczestnika będą obliczone według kapitału przezeń wpłaconego z uwzględnieniem postanowień w artykule 6tym zawartych.

Kwota na każdego uczestnika wypadająca, będzie wypłaconą do rąk i za pokwitowaniem tej osoby, która do jej odebrania jest uprawnioną. Dotycząca polica musi być Towarzystwu przy wypłacie zwroconą.

Te kwoty, którychby w przeciągu dwóch lat, licząc od terminu likwidacyi, nie odebrano, musi Towarzystwo zdeponować u właściwej władzy na rzecz osoby do odebrania uprawnionej.

Artykuł 21. Subskrybentowi, który już od trzech lat spełna wkładki uiszczał, lub subskrybowaną sumę naraz wpłacił i zwrot wkładek z procentami i procentami od procentów (art. 19) zabezpieczył, przysłuża prawo żądania pożyczki aż do 80 prc. wpłaconych wkładek z potrąceniem jednak należytości za administracyę.

Na zapewnienie wypożyczonej kwoty daje subskrybent w zastaw swój układ asocyacyjny i policę na zabezpieczenie zwrotu wkładek. Od wypożyczonej kwoty należy opłacać półrocznie z góry takie procenta, jakie spółka w przecięciu od swych kapitałów pobiera.

Jeżeli obdarowanym nie jest subskrybent lecz trzecia osoba, natenczas do zaciągnienia takiej pożyczki trzeba uzyskać jej zezwolenie.

Zaciągniętą pożyczkę wolno spłacić każdego czasu, lub przy punktualnem opłacaniu procentów zatrzymać ją aż do terminu likwidacyi. Nieopłacanie procentów pociąga za sobą zupełną utratę praw do udziału w majątku spółki.

Artykuł 22. Procesa wytoczone Towarzystwu roztrzyga przynależny sąd lwowski, jeżeli wniosek o przyjęcie do spółki był podany do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie, albo do którejkolwiek z jego Reprezentacyi lub agencyi w Galicyi w Wielkim Księstwie Krakowskiem lub na Bukowinie. Sprawy sporne w krajach Węgierskiej Korony roztrzyga przynależny sąd w Peszcie, wszelkie inne sprawy należą przed sąd handlowy w Wiedniu. (216 3—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Najnowsze utwory na rok 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Polonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt.
Sobótki, kadryle	70 cnt.
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska, Nr. 13. (165 3—10)

Aleks. Zbrożek, emer. kapitan, zamieszkały we Lwowie, ulica Piekarska l. 31, wzywa spadkobierców ś. p. **Ant. Hentschla,** mianowicie Józefę z Hentschlów Zaleską, Mar. z Hentschlów Reck i spadkobierców Zofii z Hentschlów Beck, w sprawie wyrównania legatu 600 złr. na realności l. 17 w Sokalu. (308 1—3)

Ceny zniżone

Dzieła homeopatyczno-lekarskie ś. p. Dr. Antoniego Kaczkowskiego, dla światłej Publiczności tudzież dla pp. Gospodarzy napisane, otrzymać można po **cenach zniżonych** jak następuje:

a] **Nauka Homeopatyi**, 2 tomy pierwiej złr. 8 **teraz złr. 5.**

b] **Weterynarya** homeopatyczna, pierwiej złr. 3 **teraz złr. 2**

c] **Poradnik** dla Matek (arcyważne dziełko) pierwiej złr. 1.50 **teraz 80 cnt.**

d] **Prezerwatywne środki przeciw wściekliźnie,** pierwiej 60 ct. **teraz 40 cnt.**

We Lwowie: u syna ś. p. Autora Ormiańska 27 I. piętro; w księgarniach miejscowych i w aptece Wgo Dr. Mikolascha. Główny skład dla całej Galicyi ma księgarnia Wgo Milikowskiego we Lwowie. [292 1—?]



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, struma, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryskich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe niknął i zdrowie, chodby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

***Skład główny:* 62, RUE DE RIVOLI, w Paryżu.**

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, w Warszawie w aptekach Pp. Dr. Th. Heinricha, Barcza etc. i w składach materyałów aptecznych Pp. Henr. Welta, Mrozowskiego i t. d. (13 4—30)

Ściereczki

do prochu, szkła i porcelany, z płótna galicyjskiego. Tuzin zł. 2.40, cienkie 3.60, z kolorowemi brzegami tuzin zł. 2.80, 3.40 i złr. 4, z kolorowemi brzegami i napisami do szkła, do porcelany, tuzin złr. 5.40.

JEDWABNE SZARE DO PROCHU, tuzin złr. 2.16 i 3.96.

MAGLOWNIKI po 70 i 80 ct.

SIENNIKI szare płócienne po złr. 2, drelichowe w pasy kolorowe po złr. 2.40, 2.70, 2.80, 3 i 3.50, poleca

Magazyn

MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10 (5946 15—?)

Dra Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

mówi o leczeniu zapalenia mózgu, zapalenia płuc, schnieniu rdzenia pacierzowego, suchot, choroby Brighta, chorób niewieścich, tyfusu, dyfteryi, szkarlatyny, ospy, zołz, otyłości, i t. d.

Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena **1 złr.** z przesyłką pocztową **1 złr. 5 ct.** (6869 9—13)

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (262 1 -?)

HANDEL

Karola Bałłabana

we LWOWIE

Kawy

5 kilo

Rio	6.40
Santos	6.80
Colomba	7.20
Portorico	8.—
Laguaira	8.40
Laguaira duża	8.80
Ceylon wyśmienita	9.20
Ceylon drobna prawdziwa	9.60
Ceylon średnia	10.—
Ceylon gruboziarn. najprzedn.	10.40
Złota Jawa prawdziwa	10.—
Ceylon perłowa	10.40
Moka arabska	9.20

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Cukier w głowach 38 cnt.

Najtaniej

na zimę

BARCHANY białe
KAFTANIKI.
KALESONY,
PONCZOCHY,
SKARPETKI,
KAMASZE,
SZALIKI,
SPODNICE morowe i sukienne,
STANIKI włóczkowe bez i z rękawami do noszenia po sukni

dla pań, mężczyzn i dziatek.

poleca handel

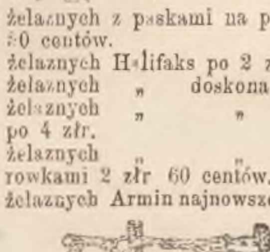
płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie, plac Maryacki.

Cenniki szczegółowe na żądanie posyłam. (8061 5—4)

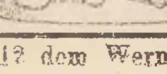
Antoni Halski



Lwów plac Halicki l. 1.

poleca swój główny skład

Łyżew żelaznych z paskami na przodzie po 1 złr. 50 centów.
" żelaznych Halifaks po 2 złr. 20 centów.
" żelaznych " doskonałych po 3 złr.
" żelaznych " " polerowanych po 4 złr.
" żelaznych " " dziecinnych z rowkami 2 złr 60 centów.
" żelaznych Armin najnowsze po 4 zł



(8131 8—18)

Zniżenie ceny koksu gazowego.

Z dniem 15 stycznia r. b. wynosi cena:

koksu gazowego	Iej klasy za 50 klg.	85 cnt.
koksu gazowego	IIej klasy za 50 klg	65 cnt.

Przy odbiorze większej ilości cena według umowy.

Lwów, w styczniu 1885 roku. (268 3—7)

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie. GUSTAW BUCH.

Tylko z najszlachetniejszych gatunków **CACAO** i czystego c u k r u wyrabiana, nadzwyczaj pożywna



bardzo miałko utarta, w nowo sprowadzonych francuskich maszynach granitowych najnowszej konstrukcyi, jakich dotąd jeszcze nikt w Galicyi nie posiadał.

½ kilo czekolady:

kuchennej	złr.	—.60
Santé zdrowia	"	—.80
homeopatycznej	"	1.20
wanilowej	"	1.—
wanilowej	"	1.20
książęcej	"	1.50
królewskiej	"	2.—
Cacao w proszku	"	1.40
czekolady w proszku	"	1.—

½ **kilo** najlepszych **cukrów deserowych** jako to: pomadki, czekoladki, owoce, marcepaniki i t. d. w ogromnym wyborze złr. 1.20 cnt.

½ kilo **karmelków** mieszanych 75 cnt.

Wielki skład eleganckich kartoników z cukrami po cnt. 30, 40 i wyżej.

Zamówienia wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Znakomite powodzenie i ogólne uznanie, jakie sobie zjednały wyż wymienione towary, są najlepszą rękojmią, że zakład ten, tylko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach towar swój sprzedaje. 7741 6—4

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.

Jestto najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przylega do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wyprysków skóry. — Pudełka po 30, 50 ct., z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr 50 ct

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość. — Flaszka ¾ litra 25 c

Jan Ihnatowicz,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej. Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 20. (7525 7—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ " " " 60 " " "

Lwów, 7 stycznia 1884

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony). (2 4 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fab